

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

| | | | | | | | | |
|---------------|---------------|--------------------------|------|-------|-----|---|---------|-------|
| Dziś: | Teofila Bisk. | Wschód słońca o godzinie | 6-ej | minut | 49. | Wschód księżyca o godzinie | 4 minut | 8 w. |
| Poniedziałek: | Wiktoryna. | Zachód | 5-ej | 37 | | Zachód | 6 | 48 r. |
| Wtorek: | Tomasza. | Długość dnia | 10 | 48 | | Wysokość wody na Wiśle st. 14 c. 0 (st. 14 c. 4). | | |
| Sroda: | Jana Bożego. | Przybyło | 3 | 10 | | Dziś o godzinie 4-ej rano zimna | 2° | |

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7251, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petirowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
Spółka, ulica Senatorska 26.

Czwartek: Franciszki W.
Piątek: 40 Męczenników.
Sobota: Kunegundy Ces.
Niedziela: Grzegorza P.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wojława, jutro Bogowita bl.
Zgromadzenia: Ogólne roczne zebranie członków Stowarzy-
szenia spożywczego „Merkury”. (Gmach Muzeum przemysłu
i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.) — Doroczne posie-
dzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników
warszawskiego oddziału Banku państwa. (Sala urzędu lote-
ryjnego w kantorze Banku—10 rano.) — Pierwsze zebranie
ogólne członków komitetu giełdowego. (Gmach giełdy przy
ulicy Królewskiej—1 po południu.) — Sesja obrachunkowa
zgromadzenia majstrów giserskich. (Mieszkanie starszego
przy ulicy Chmielnej—5 po południu.) — Kwartalna sesja cze-
ładników szczerbskich. (5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Krak.-Przedm. N 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) —
Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej
rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy
i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat N 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.)
Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do
4-ej po poł.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego
i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu
i rolnictwa na Krak.-Przedm. N 66—codziennie od 10-ej rano
do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po
południu. Wejście bezpłatne.)

Widowiska: Obrazy niknące p. Lenora. (Sale reductowe—
8 wieczorem.) — Na doświadczonego utrąca wzroka dłu-
goletniego suflera teatralnego, p. Romana Lewickiego, przed-
stawienie amatorskie: „Bron niewieście”, „Dawne grzechy”,
„Piękna Pastereczka” oraz wyjątki z operetki „Nitouche”.
(Teatrzyk na Czystem—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś, o godz. 1-ej po południu, przed-
stawienie poranne na dochód p. Adolfa Koziaradzkiego:
„Halka” (akt 1 sz), „Pierwszy bal”, „Straszny dwór” (akt
3 ci) oraz „Divertissement tancerskie”; wieczorem „Moc
przeznaczenia” (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Rus-
sitano); jutro „Raworyta” (z udziałem panny Kaziemery Hel-
lerówny i p. Oktawjusza Nouvelli’ego); — Rozmaitości:
dziś „Flirt”; jutro „Fredzio”; — Mały: dziś „Męzka-panna”
oraz „Wiceadmiral”; jutro „Dziecko szczęścia”. (7½ wieczo-
rem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania
na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 9178 rs. 19 kop.
(Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu,

wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej
po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Duchy
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św.
Duchy (po-paulińskim) odbędzie się pierwsze nabożeństwo
pasyjne.

Metoda Kneippa u nas.

Lekarz badał kiedyś dziewczátko siedmioletnie.
Różowe to było maleństwo, na pozór zdrowe zupeł-
nie, a jednak — niedomagało. Przyprowadziła je
matka do doświadczonego lekarza, prosząc o radę.
„Hm” — zaopiniował lekarz w końcu — „to nerwy”.
„Nerwy? Ale kiedyż ten drobiazg zdążył się zde-
nerwować?” „Ha” brzmiała odpowiedź lekarza — „za-
pytaj pani siebie i... męża”.

Tak. Żyjemy w wieku, w którym nawet dzieci
przychodzą na świat z rozstrojeniem nerwami! Ciej-
ka walka o byt, niewesołe warunki ekonomiczne, któ-
re od lat wielu nad Europą zawisły, wysiłek pracy
umysłowej, gorączkowe życie mieszkańców wielkich
ognisk przemysłu, handlu, literatury, sztuki, ciągły
wzrost wymagań i pożądań obok stałego zmniejsza-
nia się środków — oto czynniki, nie przyczyniające
się chyba do ukojenia rozkołysanych nerwów. Nie
lekceważcie rozstroju nerwowego — wołają wielkim
głosem hygieniści — zbliżajcie się w waszym trybie
życia do natury, eksploatujcie dobroczynne własno-
ści palącego słońca, oddychajcie pełną piersią czy-
stem powietrzem, hartujcie się i o, ile możności, ucie-
kajcie się jaknajczęściej do pomocy zimnej wody,

wody wewnątrz, wody zewnątrz, wody w formie ką-
pieli, natrysków, okładów i t. p. I powstają zakła-
dy hydropatyczne wszędzie, gdziekolwiek kawałek
lasu i odpowiednia miejscowość daje szanse wypo-
czynku i wytchnienia dla nerwów. Woda zajęła
w leczeniu stanowisko pierwszorzędne, zarówno
w Fürstenbergu, jak w Nałęczowie, zarówno w No-
wem Mieście, jak w zakładach leczniczych ks. Kneip-
pa. Kto może, ucieka na wieś i tam „restauruje się”
o tyle, o ile mu na to kieszeń pozwala.

Wobec zasłużonego powodzenia zakładów hydro-
patycznych, nie od dziś poruszono myśl założenia
u nas sanatorium, w którym mogłaby być zastosowa-
na metoda leczenia, lecząca bodaj najwięcej zwolen-
ników pomiędzy chorymi, w wodzie pokładających
nadzieje uzdrowienia. Nie od dziś noszono się z my-
ślą urządzenia na szerszą skalę uzdrowiska, na wzór
bawarskiego księdza Kneippa leczniczy. Pomiedzy in-
nemi proponował ktoś w Miedniewie, położonej
w pobliżu Rudy Guzowskiej, jako miejscowość, obfi-
tującą w źródła zimnej wody, a oprócz warunków
naturalnych, rozporządzającą budynkiem, nadającym
się do urządzenia kursu zakładu kąpielowego.

Po bliższym jednak rozważeniu rzeczy okazuje
się, iż Miedniewie na zakład hydropatyczny nie na-
dają się w zupełności. Miejscowość wprawdzie od-
legła jest od Rudy Guzowskiej tylko o wiorst jede-
naście, ale trzeba do niej jechać przez Wiskitki po
drodce fatalnej, w jesieni i na wiosnę trudnej wprosi-
do przebycia. Nadto Miedniewie nie obfitują bynaj-
mniej w źródła zimnej wody. Jedyny, wazki i pły-
tki strumyk, w czasie roztopów wiosennych, sączy
się skromną strugą, a w lecie zupełnie wysycha. Wo-
da studzienna jest metna i do picia niezdatna, a je-
dyny większy zbiornik wody, staw dworski, jest o-
twarty dla wszystkich wód, ściekających z okolicy

48)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Za chwilę kamienie, bijąc o brzegi rur, leciały na
duo. Stefan wpadł w śmiech.

— Wydobycie ropy opóźnione o kilka dni — zaczął
po chwili — ale za to prawdopodobieństwo wielkie,
prawie pewność. Nafta lubi leżeć pod ilem, jak chłop
pod pierzyną...

— „Rozpogódź lice, cudzoziemcze młody.” Cóż
tak patrzysz?

— Jestem zmaltretowany, ogłupiały i nieprzyto-
mny — odparł nerwowo Zygmunt. — Czuję, że nie
jestem stworzony na gracza, wodza, pioniera. Zabra-
kłoby mi wkrótce sił.

— Przyszycie się i otrząskasz z ogniem, jak
stary żołnierz. Są to tylko małe w potyczkach nie-
powodzenia. Możemy przegrać jedną i drugą batalję,
a wojnę wygrać.

Zatarł ręce i rozśmiał się wesoło.

— Z czemżeśmy zaczęli? A teraz patrz, co jest.

Placimy robotnika własną ropą.

— A sami?

— Nie zdychamy z głodu, to wiele. W miasteczku
kredyt, to bardzo wiele. Poczciwie, stare, kopane
własnymi rękami studnisko, zapomniane, prawie
opuszczone, karmi nas i robotników.

Zwrócili się do starej studni.

Jeden robotnik pompował wolno, odpoczywając co
chwila. Przez żelazną rurę pompy wylatywała, pry-
skając i rycząc gazami, woda, zmieszana z niewielką
ilością ropy.

— Cóż, chłopce, jak idzie?
— Jak szła, tak idzie od ostatniego pogłębienia.
— Da dziś sześć beczek?
— Wczoraj było pięć, to dzisiaj pewno da siedem.
— Poczciwa — rzekł Stefan.
— Panie dyrektorze, kamień do szybu wyspany! —
wołał od wieży Rębacz.
— Spuszczaj świder!

Wielkie żelazne dło z przymocowaną sztangą
spuszczono do szybu tak zgrabnie i łatwo, jak gdy-
by nie ważyło więcej nad sto funtów. Umieszczono
na wierzchu wieży chłopak podawał sztangi, maj-
strowie zaśrubowywali jedną za drugą, spuszcza-
li głębiej, zatrzymywali sztangę u wylotu obiegami
i śrubowali następną.

Czynność odbywała się szybko i dokładnie. Sły-
chać było tylko uderzenia obieg o sztangę, głuchy
jęk lecącego świda i warczenie kół.

Nareszcie świder stanął natrafivszy na opór.
Przysrubowano ostatnią sztangę i połączono ją
z kołem, poruszaniem przez maszynę parową.

— Wszystko gotowe? — spytał Zygmunt.

— Jazda! — zawołał Stefan.

Koła zaczęły się obracać, świder się dźwignął i o-
padł. Raz, drugi, trzeci, dziesiąty, posuwał się szyb-
ko w głąb. Kamienie widocznie ugniatały się na
spodzie. Część ich poszła w il.

Za pół godziny cała masa wyrównała się i ugni-
oła. Rębacz zrzęcznie i umiejętnie kierował świderem,
obracając sztangę.

— Dobrze odbija? — spytał Stefan.

— Delikatnie, ani słowa — odpowiedział radośnie
chłop.

— Przepchamy się przez il?

— Za wolą Pana Jezusa.

— Sytuacja uratowana — rzekł poważnie Zy-
gmunt.

— Zdaje się. Zresztą czterech dni czasu potrzeba,

zanim świder dojdzie do zakwestjonowanego miej-
sca. Nafta czy cierpliwości.

— Uczy — poświadczył Zygmunt.

— Z jej szkoły powinni wychodzić bohaterowie

— A wychodzą zjedzone przez nią niedołęgi.

— Raczej wyjdą, jeśli myślisz o sobie.

— Za pewnością, i to za lat kilka.

— Taka kolej rzeczy... Walka zjada.

— I na co? I po co?

— Już zaczynasz swój pesymistyczny plaster kłaść
na ranę niepowodzenia?... Daj pokój! Dziś tylko lek-
kie zadrażnienie, wstyd młodemu mężczyźnie zara-
zić się plastrować. Zaczekajmy na rzeczywiste rany.

Patrzy, idzie pocztą. Będziesz miał dla rozrywki wiel-
ką politykę, a ja listy od wierzycieli.

Chłopak podał Stefanowi skózaną torbę. W pacz-
ce listów był jeden z pieniędzmi do Zygmunta. Dwa
dziesiąta guldenów.

— Pieniądze dla waszmości... dobry omen.

— Zwrot pożyczki, o której zapominałem.

— Co do mnie, nie omyliłem się. Grünspan za-
pytuje się, jak idzie nowy szyb. Grünspan ma bar-
dzo delikatny węch. On jeden wietrzy u nas w przy-
szłości miliony.

— A drugi list? — zapytał Zygmunt.

— Rachunek z fabryki: nadzwyczaj skromne i
grzeczne przypomnienie.

— Cóż im odpowiesz?

— Prawdopodobnie po drugim przypomnieniu
napiszę na karcie korespondencyjnej jeden wielki
wyraz: „Cierpliwość”. Oni go rozumieją, na cierpli-
wości stoja i cierpliwością jadą.

Zygmunt rozdarł kopertę listu, schował pieniądze
i czytał:

„Łaskawy Panie Dobrodzieju!

„Nie wiem, jak mam podziękować za Jego dla
mnie dobroć. Mama już jest. Wynajęliśmy osobny
domek na przedmieściu z ogrodem i już tam miesz-

Wreszcie gmach poklasztorny, w którym, według pierwotnego projektu, miał stać zakład hydropatyczny, w nader niekorzystnych pod względem zdrowotnym znajduje się warunkach. Mury nasiakły wilgocią, stęchłizna w zabudowaniach poklasztornych ogromna, a powietrze grobowe.

Nie ma zatem w Miedniewiczach danych do założenia zakładu wedle metody ks. Kneippa. Natomiast w bliskości Rudy Guzowskiej zwraca na siebie uwagę miejscowość bardzo do celów leczniczych odpowiednia. Mamy tu na myśli Mszczonów, odległy od Rudy o 9 wiorst szosą, liczący 6,000 mieszkańców, miasteczko schludne, położone na niewielkim wznieśleniu, o 250-ku domach, w tej liczbie trzecia część murowanych, odznaczające się umiarkowanymi cenami żywności. Mszczonów ma restaurację, 4 handle win i towarów kolonialnych, kilka sklepów z artykułami żywności i t. p. Brak jatek i ogrodu spacerowego daje się uczuwać mieszkańcom. Urządzenia te jednak w razie pomyślnego wzrostu Mszczonowa są tylko kwestją czasu, zarząd bowiem miejski rozporządza kapitałem 22,000 rs., złożonym w Banku państwa.

Tyle co do strony zewnętrznej miasteczka. Pod względem środków kuracyjnych stoi Mszczonów ocale niebo wyżej od Miedniewic. Obfitość tu wody czystej i zdrowej znaczna, najzupełniej wystarczająca na potrzeby zakładu hydropatycznego. W miejscowości, zwanej „Kościołkiem”, przy ulicy Grójeckiej, z pod niewielkiego pagórka wytryska źródło przezroczyste, jak kryształ, wody, zimnej mocno nawet wśród najbardziej upalnego lata. Obok źródła ciągną się puste place, które za niewielkie pieniądze możnaby nabyć pod budowę zakładu. Otwiera się ztąd wdzięczny widok na okoliczne pola i łąki. Powietrze czyste i balsamiczne nie do życzenia nie pozostawia. Nie dosyć na tem. Tuż pod miastem, obok „Kościołka” we wsi Czekaj i na przedmieściu Wymysłów sącej się obfite źródła wody żelazistej. Trochę tylko dobrej woli i nieco kapitału — a trysną potoki ku pożytkowi okolicy i chorych, szukających w wodzie uleczenia.

Na pomocy lekarskiej nie zbywa. Oprócz bowiem lekarzy zakładowych, mogliby śpieszyć z poradą dwaj lekarze miejscowi. Trzech felerów i dwie akuszerki dopełniają personelu sanitarnego. Poczta, odchodząca z Mszczonowa codziennie, ułatwia korespondencję, a niewątpliwie, w razie urządzenia zakładu hydropatycznego, miejscowa pocztałteria dołożyłaby wszelkich starań w kierunku zaprowadzenia pomiędzy stacją kolejową, Rudą Guzowską, a Mszczonowem stałej komunikacji osobowej, regularnej a dostępnej dla wszelkich kieszeni.

Kapitałów leżących nie brak, higienistów, znających się na rzeczy, także. Czy notatka niniejsza odniesie skutek? Uważaliśmy za obowiązek nasz wskazać miejscowość, o dwie godziny drogi od Warszawy odległą, odznaczającą się tak niezwykle pomyślnymi warunkami do urządzenia w niej zakładu leczniczego na wzór uzdrowiska ks. Kneippa. Dlaczegoż-

kamy. A teraz, z łaski Pana, nie mi nie potrzeba do szczęścia, nie i nikogo, jak Mamę Kocham.

„Bardzo jestem rada, że mogę odesłać dług łaskawemu Panu. To jedno jeszcze mnie w życiu trapiło. Gdy sobie przypomniała, co może Pan Dobrodziej myśleć o mnie, nie mogłam w nocy spać. Teraz i to strapienie ustaje.

„Mama pięknie się kłania i mówi, żeby Pan Bóg za nas stokrotnie łaskawemu Panu zapłacił.

„Dziękuję raz jeszcze i zostaję z uszanowaniem
Józefa.”

— Jej nie nie brak do szczęścia? Ma matkę, domek, ogródek, a mnie?... Alboż ja wiem, co to jest szczęście? Za to nieszczęście czuję po ściśnięciu serca, po drapaniu nerwów i po dreszczach zwątpienia, przebiegających jak prądy elektryczne po moim ciele.

— Jakiś czyły odebrałaś list, bo ci się twarz wydłużyła sentymentalizmem.

Zygmunt w odpowiedzi podał Stefanowi list.

— Przyjemna naiwność, sielanka chwytająca za serce — mówił czytając Stefan. — Gdy będziemy mieć dużo, posłżemy dziewczynie tysiąc papierków.

— Po co? — zawołał Zygmunt. — Aby zniszczyć ich obecne szczęście? Tysiąc papierków rozbudzi pragnienia zmiany losu, spowoduje udręczenia. Poszlij sto na krowę i paszę. I krowa dokuczy im nie raz. Szczęście i raj jest tylko w nieświadomości dobrego i złego, w tej prymitywnej naiwności braku pragnień... Bądź spokojny, my już szczęśliwymi nie będziemy.

— Szczęśliwymi niezawodnie że nie, ale możemy być zadowolonymi, to i tak bardzo wiele.

Nazajutrz Zygmunt posłał znajomej firmie w Lipsku dwadzieścia guldenów z żądaniem, aby musprowadziła dzieła angielskie, traktujące o nafcie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

byśmy mieli szukać zdrowia w Bawarii, nie zaś w Mszczonowie, skoro tuż pod ręką mamy wszystkie dane konieczne?...
K. W.

Sztuka w Chinach.

Chińczycy przekonani są najświęciej, że cywilizacja ich trwa od 30,000 lat, że zatem sztuka chińska kwitnęła i stała u zenitu w czasach, w których przodkowie nasi zamieszkiwali jaskinie w towarzystwie niedźwiedzi. Wszystko to żadnej nie ulega dyskusji, dogmat to, dla każdego szanującego się chińczyka niewzruszony. Nie brak zresztą historyków, żądających sobie trud dostarczenia niezbitych dowodów. Między innymi autor dzieła zatytułowanego „Senki” posiada tablice chronologiczne władców, którzy w ciągu owych tysięcy i tysięcy lat sprawowali rządy. Sceptykom, o ileby ich to obchodziło, wolno zająć się sprawdzeniem danych, tak obficie dostarczonych przez głęboko uczonego dziejopisa państwa niebieskiego.

Każdy pojmie, iż w warunkach tych nie tak łatwo zdobyć się na ścisłe określenie rzeczywistych początków sztuki chińskiej. Próbuje tego wszakże p. G. Baux w osobnym studjum, opartem na długich a sumiennych badaniach zebranych na gruncie, autor bowiem omawianej pracy długi czas przebywał w Chinach. Uświłowienie to tem cenniejsze, iż po za dziełem Paleologue’a, sztuka chińska nie była do tej pory przedmiotem specjalnych studjów. Dzięki upodobaniom Goncourta aż nadto często obijały nam się o uszy wzmianki o sztuce japońskiej, początki jej wszakże jak były tak są nam nieznane.

Studjum p. Baux rozpoczyna się za wstąpieniem na tron Wenuminga, pierwszego z władców uznanego w dziejach jako założyciela dynastji Hidów na 2,205 lat przed Chrystusem.

Sztuki już wówczas — pisze autor — musiały być rozwinięte bardzo, skoro cesarz ten, znany pod przydomkiem Yona Wielkiego, rozkazał dzieje epoki swojej wykuć na twarde kamieniu, umieszczonym na górze Heng, a technika brązu była już widocznie dość znana, gdy jednocześnie na umyśle w tym celu odlanych wazonach bronzowych z polecenia tegoż cesarza ryto opisy dziewięciu księstw, które zaczęły stanowić pierwszego podziału państwa niebieskiego... Muzyka również tak była rozpowszechnioną, że Yon Wielki własnymi rękami zbudował instrument zwany Kin, którego dźwięki, gdy grał na nim, zachwycać miały dworaków. Umiano ryc i obrabiać kamień, z którego wznoszono pomniki na cześć męzów wybitnych, w sporządzaniu zaś odlewów metalowych znaczną posiadano wprawę. Owoż, samo się przez się rozumie, iż chińczycy nie mogli dojść do względnej tej doskonałości, nie przechodząc epoki stopniowego rozwijania się i że ulegając wspólnej wszystkim rasom pobudce, jeśli naśladować naturę, rozpoczynając od urabiania gliny. To też, a zgadzam się w tem z wieli osobami, znającemi miejscowe stosunki, przekonany jestem, iż pierwszą uprawianą przez chińczyków sztuką było garncarstwo... Urabiają tedy glinę, suszą ją na słońcu i hartują w ogniu. Od tej pory obmyślają najrozmaitsze narzędzia w celu obrabiania surowego materiału; pokrywają go rysunkami przedstawiającymi sceny z życia domowego, codziennego, lub wybitne epizody dziejowe, albo też ryją na nim znaki hieroglificzne i inne. Ale glina palona, kruchy to materiał, uciekają się więc z kolei do trwalszych, do drzewa, do miękkich odmian kamienia, do krzemienia, który wygładzają, do mlecznego agatu, do zielonego lub krwistego jaspisu, wierząc, iż ten ostatni nosi na sobie ślady przelanej krwi przodków. W poszukiwaniach za szlachetnym kamieniem dokopują się wreszcie rud metalicznych, które polyskiem przyciągają oko...

W ten sposób chińczycy odkryli miedź, cynę, ołów, srebro, w związku z innemi, tak powszechnymi w państwie ich metalami, i z łatwością doszli do wytwarzania brązu, łącząc je z sobą w określonych stosunkach, w celu odlewania wazonów i naczyń trwalszych od palonej gliny. Tak a nie inaczej tłumaczą sobie drogę, po jakiej doszli stopniowo do doskonałości, która im na 2220 lat przed naszą erą umożliwiała odlewanie wazonów bronzowych i kreslenie na nich rylcem całych stron z dziejów społecznych im.

Ze względu na sztukę japońską, autor wyraża przekonanie, iż jest ona tylko kopją chińskiej. Jak wszystkie kraje, graniczące z obszernem, potężnem państwem niebieskiem, tak i Japonia stanowiła niegdyś część jego, a sztuki osobnej jeszcze w epoce dynastji Mingów (XIV-ty wiek) nie posiadała zgoła. Dopiero z końcem zeszłego wieku zmienia metodę i usiłuje przy kształtach identycznych nową wprowadzić dekorację. Rysunki nawet japońskie, których śmiałość i wyraz tak się zalecają, są tylko błędem naśladowaniem starożytnego malarstwa chińskiego, a szkół, stworzone niespełna 50 lat temu, wydały jedynie dzieła, które o tyle, o ile są oryginalnemi, żadnego nie wykazują stylu.

Japończycy — pisze autor — otoczyli się całą zgrają rajców, na których zlecenie wyrabiają tanio różne przedmioty, odpowiadające upodobaniom Zachodu; zażądali przedewszystkiem, a rzecz to godna uwagi, od Europy, która sama usiłuje naśladować mistrzów ich dawnych, „aby im dawata nauki” i jeśli od tej pory produkować zabawne i tanie cacka (bibełoty), w czem, jako posiadający

wielką zdolność naśladownictwa i poczucia grymasu i karykatury, doszli do doskonałości... Co innego dzieła sztuki chińskiej. Należy, ze względu na nią, odnieść się do licznych dokumentów, sporządzanych w każdej epoce na rozkaz cesarzów, a przechowywanych z nabożeństwem w pałacach cesarskich do t. zw. „Inwentarza skarbow państwa” lub „Zwierciadła rzeczy cennych”... Mieszcza się tu szkice starożytnych przedmiotów, jak i odmian w kształcie ich, wprowadzanych przez artystów z wieku na wiek, wraz z objaśnieniem powodów zmiany; tutaj to dopiero zyskujemy ścisłe dane i szereg dokumentów autentycznych do dziejów i starożytności społeczeństwa chińskiego.
(=)

Po balu.

Bal. U stropu jak słońca żarzą się kinkiety,
Snują po sali pary wtanecznym nieładzie,
Dokoła refleks światła złote błyski kładzie,
Wdziękiem czarują damy, barwą tualety.

Już północ... już nadwiedle spotykasz bukiety,
O drugiej... i przestrono i tańczących radziej,
Bije trzecia: w ogólnej wszystko rejteradzie,
Ostatnia mama „z piórkiem” wsiada do karety.

Odjechała. Addio... Rozpierzchnię się grono
Zaproszonych.

Po balu!

Światła pogaszono,
A gdy nad ranem słońce napłynęło z dali

I, ciekawe, promieniem zajrzało do sali,
Leżał na niej samotny, zmięty, podeptany,
Jedyny świadek balu

Kawałek fałbany

Marjan Jasieńczyk.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzoną, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, dotyczące prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego”.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wydano nowe taryfy na przewóz cukru rafinady i piasku ze stacyj kolei warszawskich do stacyj kolei zakaukaskiej i do portów morza Kaspijskiego, oraz na przewóz węgla kamiennego ze stacyj kolei dąbrowskiej i warszawsko-wiedeńskiej do stacyj odnogi nowosielskiej kolei południowo-zachodnich.

= Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadoma o wstrzymaniu przyjmowania ładunków do przewozu w komunikacjach warszawsko-zamorskich przez Odesę, oraz o wyłączeniu towarów lnianych i konopnych z taryf: 1) na przewóz ładunków ze stacyj warszawskich kolei do stacyj Reni tranzyto i 2) na przewóz ładunków w komunikacji warszawsko-duńskiej.

= Now. wr. donosi, iż projekt opodatkowania wywozu rubli kredytowych za granicę otrzymał już podobno sankcję prawodawczą i niebawem ogłoszony zostanie. Jak wiadomo, osoby wyjeżdżające za granicę będą mogły przewozić bez opłaty podatku 500 rs., całe zaś rodziny 1,000 rs.

= Petersb. wiedz. donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowane zostały przepisy, dotyczące podziału ludności miejskiej do spisów według grup profesjonalnych. Według tych przepisów, ludność miejska podzielona została na następujące grupy: 1) rolnicy; 2) przemysłowcy; 3) kupcy; 4) osoby, zajmujące się transportem; 5) flota; 6) wojska; 7) policja; 8) profesje wyzwolone; 9) osoby, żyjące z własnych funduszy; 10) osoby bez profesji; 11) osoby nieznanego profesji. Każda grupa dzieli się na serie; tak np. 8 grupa (profesje wyzwolone) mieści 8 seryj: urzędnicy, duchowieństwo, zakonnicy.

prawnicy, lekarze, nauczyciele, artyści i uczeni. Tu-
taj również mieszczą się: literaci i publicyści. Do
grupy osób bez profesyj zaliczono: dzieci przy ro-
dzicach, wychowanków zakładów naukowych, osoby
znajdujące się w szpitalach obłąkanych itd.

= Według pogłosek, komunikowanych przez
Petersb. wiedz., do Petersburga mają przybyć nieba-
wem przedstawiciele tureckiego ministerjum finan-
sów, w celu porozumienia się co do zawarcia trakta-
tu handlowego turecko-russkiego.

= W okólniku departamentu policji wskazano, iż
na mocy art. 77-go ustawy dla uniwersytetów, koń-
czącym kurs nauk w uniwersytetach wydawane są
świadectwa, które wszakże nie dają prawa swobo-
dnego przemieszczania i przejazdu w rodzaju pas-
portu i dlatego, oprócz dyplomów, dla pobytu w sto-
licach lub miastach, potrzeba mieć świadectwo pol-
icyjne. Biorąc pod uwagę jednak, iż, według wspo-
mnianych ustaw uniwersyteckich, w ciągu lat dwóch
osoby kończące kursy mogą stawiać się przed komi-
sjami egzaminacyjnymi; ministerjum oświaty wyje-
dnało wyrobienie podobnego rodzaju świadectw swo-
bodnego pobytu dla b. studentów do zdania ostatecz-
nego egzaminu. Terminy tych świadectw pobytu li-
czone będą: dla b. studentów wydziałów: filologicz-
nego, fizyczno-matematycznego, prawnego i języków
wschodnich od czerwca (gdy kończą się wykłady),
dla lekarskiego od listopada; po upływie zaś dwóch
lat, jeżeli osoby te nie zdadzą egzaminów ostatecz-
nych, powinny postarać się o zwykły pasport stoso-
wnie do swego stanu.

= Tygodnik *Pożarny* donosi, iż do decyzji wła-
dzy złożono projekt ustanowienia kontroli nad czyn-
nościami agentów towarzystw asekuracyjnych przy
szacowaniu wszelkiego rodzaju nieruchomości przy
ubezpieczaniu od ognia.

= *Niedziela* zamieszcza następującą notatkę: Kwe-
stja drożyzny cukru jakoś zupełnie ucichła, a mimo
to ceny cukru wciąż trzymają się jednakiego pozio-
mu. Minęło już około 3-ich miesięcy od czasu zezwo-
lenia na zakup cukru zagranicznego, jednakże cukru
tego nie widać wcale. Według słów korespondentów
z południa, w guberniach tamtejszych i w Królestwie
Polskiem nie dokonano ani jednej tranzakcji z cu-
krem skarbowym. Chociaż niektóre firmy warszaw-
skie nabyły nieznaczne partie tego cukru, lecz oka-
zało się, że są one droższe, aniżeli cukier sprowadza-
ny z gubernij południowo-zachodnich.

= *Russk. żizn* zaznacza, że pogłoski o projekto-
wanym podatku od soli skłoniły już niektórych spe-
kulantów do robienia znacznych zakupów tego pro-
duktu i sztucznego podnoszenia jego cen.

= Z rozporządzenia p. ministra oświecenia pu-
blicznego zarządy uniwersytetów powinny posiadać
dokładne adresy tych wszystkich lekarzy, którzy są
obowiązani w razie powołania przez rząd do służby
w charakterze lekarzy wojskowych; a nadto zob-
owiązuje takich lekarzy do zawiadamiania o każ-
dej zmianie adresu, pod zagrożeniem utracenia przez
nich płacy za czas od dnia nominacji do dnia sta-
wienia się na służbę.

= Nasza informacja, dotycząca konwersji listów
zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego
w Królestwie Polskiem znalazła potwierdzenie
w *Birż. wiedz.*, które obecnie donoszą, że operacja ta
ograniczy się tymczasowo do 56 milj. rs. Obecnie,
po załatwieniu układów przedwstępnych, delegaci
Towarzystwa przystąpili do opracowania szczegó-
łów, na których zasadzie przeprowadzona będzie rea-
lizacja konwersji.

= Z powodu zmniejszenia się roboty przy repara-
cji lokomotyw w składzie praskim kolei nadwiślań-
skiej, postanowiono z dniem wczorajszym uwolnić 16
ślusarzy i 8 robotników. Uwolnienie motywowane
jest tem, iż z ustaniem ogrzewania wagonów, ślusa-
rze zajęci jako palacze w liczbie kilkunastu powrócą
do składu i zwiększą personel robotniczy.

= W dalszym ciągu zarządzeń, przedsięwziętych
wobec możliwości pojawienia się cholery, p. oberpo-
liemajster zamieszcza w *Gaz. polic.*, co następuje:
„Komisarze i lekarze miejscy sprawdzą: 1) czy w ho-
telach i znaczniejszych pokojach umeblowanych są
dezynfektory parowe i czy aparaty te używane są
do dezynfekcji bielizny, oraz czy wprowadzono
w wykonanie przepisy, dotyczące utrzymywania i ur-
ządzenia pralni, jak również składów pierzy i pu-
chu; 2) należy wzmocnić dozór, aby we wszystkich
łazienkach publicznych, wannach i innych miejscach,
używanych przez publiczność, tudzież w fabry-
kach, była zawsze do picia woda przegotowana; 3) za-
lecić właścicielom domów, aby nie zabraniali
używania wody z kranów wodociagowych i rozcią-
gnąć dozór, aby pod żadnym pozorem nie czerpano
ze studzien wody, niezdatnej do picia, przyczem
nadmieniam, że zniósłem się z p. prezydentem
miasta, prosząc o otwarcie w różnych punktach

hydrantów do bezpłatnego czerpania wody; 4) na-
tychmiast po otworzeniu żeglugi na Wiśle zorga-
nizować dozór policyjno-lekarski nad robotnikami,
przybywającymi do Warszawy na statkach i tra-
twach. 5) Zobowiązać przedsiębiorców różnych ro-
bót, aby zachowywali warunki, dotyczące dozoru
nad robotnikami, utrzymywania ich w odpowiednich
warunkach higienicznych i udzielania na wypadek
choroby pomocy lekarskiej. 6) Przy skonstatowa-
niu w mieście wypadków cholery azjatyckiej, na-
tychmiast rozwinąć działania komisji sanitarno wy-
konawczych, przy współudziale lekarzy wolnopa-
rtykujących, którzy otrzymają oddzielne wynagro-
dzenie, oraz w asystencji delegata policji i jednego
lub dwu obywateli. Liczba rzeczonych komisji
w każdym cyrkule zwiększa się lub zmniejsza, sto-
sownie do istotnej potrzeby; komisje obowiązane są
rozcigać dozór nad domami, mieszkaniami ludzi
ubogich i robotników, bazarami, zakładami prze-
mysłowymi itp. 7) Przy ponownym pojawieniu się
cholery komisarze i lekarze winni postępować z cho-
rymi i ich rodzinami, stosownie do rozporządzenia
z d. 12-go września r. z. 8) Ogólny dozór nad ści-
słym zachowaniem niniejszych przepisów rozciągną
pp. pomocnicy moi, tudzież inspektor urzędu lekar-
skiego.”

= W skutek doniesienia p. oberpoliemajstra, że
bruki na niektórych ulicach znajdują się w złym sta-
nie, zwłaszcza tam, gdzie przechodzą szyny kolei
konnej, i że w wielu miejscach szyny się pokrzywiły,
co utrudnia komunikację, p. prezydent miasta pole-
cił inżynierom miejskim obejrzeć ulice i szyny kolei
konnej i o znalezionych nieporządkach sporządzić
szczegółowe protokoły, kopje zaś przesłać zarząd-
w tramwajów.

= Dyrektor warszawskiego instytutu weteryna-
ryjnego zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą o
dozwoleństwo studentom 4-go kursu tegoż instytutu
zwiedzać szlachtuz na Soleu, łącznie z docentem Ma-
ry, w celu dokonywania badań naukowych i w ogóle
obznajmiania się z zasadami kontroli weterynaryjnej
w bydłobójniach. P. prezydent miasta przychyliwszy
się do żądania, wydał odpowiednie zarządzenia do-
zorey bydłobójni na Soleu.

= Urząd starszych zgromadzenia piekarzy wysta-
pił do władzy miejskiej z prośbą o upoważnienie do
sprawienia nowej chorągwi cechowej. Przedstawi-
ony rysunek chorągwi wyobraża z jednej strony Chry-
stusa, błogosławiącego chleb, z drugiej zaś emble-
maty cechu: rogal i obwarzanek.

= Na wniosek grona członków Towarzystwa
wioślarskiego w dniu 10-ym b. m., w lokalu przy
ulicy Królewskiej, odbędzie się nadzwyczajne ogólne
zgromadzenie uczestników tegoż Towarzystwa.

= We wtorek, d. 7-go b. m., o godzinie 8-iej wie-
czorem, w lokalu oddz. warsz. Towarzystwa popiera-
nia r. przem. i handlu odbędzie się posiedzenie człon-
ków sekcji I-iej przemysłu technicznego, na którym,
po przeczytaniu protokołu z poprzedniej sesji, inż-
nier Łopuski mówić będzie „O przyczynach wybuchu
kotłów parowych”. Posiedzenie zakończą drobne
wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego oraz
sprawy ze skrzynki zapytań.

= P. prezydent miasta, generał Bibikow, dzisiej-
szym wieczorowym pociągami wyjeżdża, jak to już
wspominaliśmy do Petersburga. Pobyt p. prezyden-
ta nad Nową trawą będzie około 2-ich tygodni.

= Z literatury.

* W dodatku do wczorajszego *Echa muz. i teatr.*
znajdujemy fragmenty z „Falstaffa” Verdiego.

W numerze zaś *Echa* zwraca uwagę z werwą
kreślony feljeton kronikarski Carillona na temat
rautów.

* Powieść hiszpańska Ludwika Colonna p. t. „Kur-
rita” w przekładzie E. Porębowicza ukazała się na-
kładem Słowa w odbicie książkowej.

= Z teatru i muzyki.

* Drugie przedstawienie „Mężatki-panny” wypeł-
niło wczoraj po brzegi teatr Mały.

Niemal o klasków zebrał „Wiceadmiral”, dany
na zakończenie widowiska.

* Helena Modrzejewska udała się z Baltimore na
dalsze występy do Waszyngtonu.

Tu występowała w szekspirowskich „As you like”
itd., „Henryku VIII-ym” i w „Makbecie”, w „Marji
Sztuart” Szylera i Dumasa „Danie kamelowej”.

* Paderewski święci olbrzymie trjumfy w New-
Jorku.

Koncerty jego stale są przepelniane, krytyka —
w zachwycie.

= Chrzest dzwonów.

Wczoraj w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem
św. Karola, w lewej nawie, J. E. ks. biskup
Ruszkiewicz dopełnił chrztu trzech dzwonów do je-
dnej z parafij w diecezji warszawskiej.

Dzwonom tym nadano imiona: Jan, Paweł i Jan.

= Raut.

Niezwykle bogaty i dobrany program, ślicznie u-
dekorowane salony resursy obywatelskiej, znana u-
przejmość i zabiegliwość gospodyń, oto czynniki, na
których oparło powodzenie wczorajszego rautu na
dochód domu schronienia starców i sierot gminy
ewang.-angsb.

I nie zawiedziono się.

Przeszło pięćset osób przyszło do resursy, a ci co
przyszli, nie żalowali tego na pewno.

W I-iej części programu p. Tuszowska i p. Woło-
szko odśpiewali pieśni Chopin’a i Moniuszki, a p.
Orwidówna przypominała „Zamki na lodzie” Chęciń-
skiego.

„Chwała Bogu, stół nakryty”, komedyjka z fran-
cuskiego, interpretowana przez amatorów, wypełni-
ła część II-gą.

W III-iej części usłyszeliśmy raz jeszcze p. Tu-
szowską, oraz śpiew p. Remer i deklamację p. Gra-
bowieckiej.

Bardzo ładne żywe obrazy: „Lutnia” i „Basetta i
skrzypce” zakończyły wieczór.

Towarzystwo, podzielone na grupy i rozrzucone
przy stolikach, bawiło się doskonale.

Flirtowano zawzięcie.

= Na bibliotekę.

Wieczór wczorajszy, dany w lokalu stowarzysze-
nia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego,
zasługiwał w zupełności na miano koncertu.

Program nader starannie ułożony, wypełnili arty-
ści fachowi zajmujący w hierarchji sztuki celniejsze
stanowiska.

Tak więc usłyszeliśmy skrzypicielkę („Andante”
i „Allegro” z koncertu nr. 7 Beriota), utwory Denz’a,
Mascagniego, Delibes’a i Bizeta w interpelacji pani
B.; pieśni Faure’a i Massenet’a wykonane przez p. L.,
a wreszcie jednoaktówkę „Broń niewieścia”, na sce-
nie na prędko zaimprovizowanej odegraną z werwą
przez pannę X. i W.

Rezultat materialny wieczoru był nader pomyślny,
sala bowiem zaledwie była w stanie pomieścić wi-
dzących i słuchaczy.

= Wieczornica.

Wczorajsza wieczornica w Towarzystwie subje-
któw m. Warszawy powiodła się...

Nie małą przynętą wieczoru był popis chórów, zor-
ganizowanych przez p. Karola Gnatowskiego, które-
mu z tej okazji wręczono na estradzie cenną batutę
z podpisami członków chóru.

Na skompletowanie improwizowanego wieczoru
wokalnie-muzyczno-deklamacyjnego złożyły się na-
stępujące siły amatorów: panna Zofja Trzecińska
(deklamacja), panna Marja Mirecka (śpiew), panowie:
Józef Szulistański (śpiew), Dominik Zalewski (śpiew)
i Jan Bojan (deklamacja).

Akompanjował do śpiewu p. Ertel.

Całość zupełnie szła składnie.

Uczestnicy wieczoru rozeszli się do domów po pół-
nocy.

= Muzeum rzemiosł.

Mieliśmy sposobność w dniu wczorajszym zwie-
dzać sale zakładającego się Muzeum rzemiosł i mu-
simy wyznać, iż na każdym kroku postęp jest zna-
czny, niemal zadziwiający.

Komitet Muzeum zawiąawszy stosunki z pokre-
wnymi instytucjami zagranicą, w ostatnich dniach
sprowadził wiele pięknych okazów, których dostar-
czeniem zajęły się tak renomowane instytucje, jak:
Union centrale des arts decoratifs w Paryżu, i *Museum
für Kunst und Industrie* w Wiedniu.

Nadesłane okazy stanowią kopje galwanoplasty-
czne i odlewy gipsowe z najpiękniejszych arcydzieł
sztuki, znajdujących się po Muzeach europej-
skich.

Przechodząc kolejno gablotki, widzimy w nich ko-
pje wykopalisk z Pompei i Herkulanum, dalej wy-
roby greckie i starorzyskie, średniowieczne, z epo-
ki odrodzenia, wreszcie z czasów, kiedy smak Lud-
wików zapanował w całej Europie.

Całości dopełniają kopje wyrobów japońskich, a-
rabskich i staroperskich, słowem są tam okazy ze
wszystkich krajów i stuleci.

Poważne miejsce w tych zbiorach, oprócz modeli
z działu ceramiki i architektury, zajmują kopje wy-
robów metalicznych, jak: dzbany, puławy i czarki
w stylu staroniemieckim, oprawy do mszałów, bi-
blii, relikwiarzy i modlitewników przeważnie w sty-
lu średniowiecznym i odrodzenia, dalej przepyszne
modele wyrobów ślusarskich z różnych czasów, wre-
szcie nieco dawnej zbroi, wśród której dominujące
miejsce zajmuje dokładna kopja hełmu Karo-
la V-go.

Niebawem zbiory muzealne zostaną powiększone
kolejką modeli gipsowych, przeznaczonych do nau-
ki rysunku ręcznego.

W kolekcji tej między innymi znajdować się mają
kopje takich rzeźb, jak: „Święta Rodzina”, „Apollo
belwederski”, „Gladiator walczący”, „Herkules

z Farnesu", "Wenus z Milo", "Mojżesz Michała Anioła", "Laokoon", "Djana z Poitiers", "Niobe" itd.

Zaznaczamy, iż wszystkie powyższe modele łącznie z okazami, przeznaczonemi dla studjów stylo- wych przy nauce różnych rzemiosł, będą dostępne dla ogółu.

W drugiej połowie b. m. odbędzie się ogólne zebranie uczestników, poczem niezwłocznie nastąpi otwarcie sal Muzeum.

== Ze sportu.

W kraju naszym utworzona została nowa spółka sportowa.

Pp. Leon Przanowski z Krasnego i T. Rojowski z Bystrzycy nabyli do spółki od p. Grabowskiego konie "Vendetta" i "Asia".

Nadto do Krasnego kupione zostały dwa ogiery pełnej krwi, czteroletni "Trojnat" i trzyletni "De-wajtis", oba od p. Żalutyńskiego z Duchowian w gub. grodzieńskiej.

Do Bystrzycy z tego samego stada zostało zakupiony ogier czteroletni "Palemon".

W stajni p. J. Ursyn-Niemcewicz w Skokach znajduje się w treningu 10 koni, a mianowicie jeden czteroletni, jeden pięcioletni, dwa trzylatki i sześć dwulatków.

Trenerem stajni jest Thomas Lovell, dzikiejem J. Gilchrist.

== Ślizgawka.

Wczoraj najzapaleńsi łyżwiarze próbowali lodu w godzinach przedpołudniowych.

Po południu amatorowie łyżew do późnej nocy uwijali się po sadzawce w ogrodzie Saskim.

== Kolonje letnie.

Wczoraj, w trzecim dniu zapisu kandydatów i kandydatek do kolonij letnich, umieszczono na listach: chłopców chrześcijańskich 55, dziewczynek 51, chłopców izraelskich 9, dziewczynek 11.

Razem z poprzednio zapisanymi liczbą dzieci dochodzi do 346.

W dalszym ciągu zapis odbywać się będzie w poniedziałek aż do d. 15-go b. m., poczem rozpocznie się przeglądanie wymaganych świadectw.

== Kolonizacja żydowska.

Z *Kow. Gub. Wied.* wyjmujemy kilka szczegółów, dotyczących się kolonizacji żydowskiej w Argentynie.

Pełnomocnik bar. Hirsza, p. Feinberg w przejeździe swoim w zeszłym tygodniu przez Kowno do Paryża oświadczył, że cała czynność jego w Rosji ogranicza się tymczasem na sformowaniu grup wychodźczych z ludzi fachowych, że żyzność ziemi argentyńskiej przy średnich nawet zbiorach, da kolonistom możność umorzenia w przeciągu 10-15 lat wszelkich zaciągniętych z kasy bar. Hirsza długów na przesiedlenie się i urządzenie.

Każda grupa, składająca się z 50-100 rodzin, będzie miała swą oddzielną osadę.

Z jednej strony każdej osady ma być szpital, z drugiej szkoła, we środku zaś przestronny dom modlitwy.

Oprócz tego mają być wystawione śpiłochy zapasowe na przechowanie zboża na lata nieurodzajne.

W latach nieurodzajnych zapasy sprzedawane, a pieniądze obracane będą na założenie wspólnej kasy pożyczkowej.

Inżynier-technik, p. Kaban z Moskwy, powołany przez bar. Hirsza do urządzenia kolonji i wybudowania domów mieszkalnych, pobiera 30,000 franków rocznej pensji.

Również powołano kilku lekarzy i aptekarzy z Rosji.

Urządzenie kolonji ze wszelkimi wygodami przedstawia wielkie trudności, p. F. jednak utrzymuje, iż przy szczodrości bar. Hirsza wszelkie trudności dadzą się pokonać, a rezultat pożądanym niezawodnie będzie osiągnięty.

Największą przeszkodą w kolonizacji jest, że liczne masy wciąż natarczywie nalegają o przesiedlenie ich do Argentyny, poczem dopiero po przybyciu na miejsce okazuje się, że wcale się nie kwalifikują do zawodu rolniczego.

To też postanowiono nie przyjmować więcej żadnych prośb i rekomendacji, dopóki kandydat nie będzie wypróbowany przez pełnomocnika bar. Hirsza, czy posiada odpowiednie kwalifikacje.

== Kradzież koni.

Nocy wczorajszej furman z Kobiela, Wojciech Brzos, wyjechałszy za wolską rogatkę wstąpił do szynku i zostawił bryczkę z parą koni bez dozoru.

Kiedy powrócił, znalazł bryczkę, lecz już bez koni. Skradzione rumaki, własność p. Chrzanowskiego, przedstawiają wartość około 800 rs.

== Upadnięcie.

Pod 41-ym przy ul. Grzybowskiej Zuzanna Kazalska spadła ze schodów wskutek poślizgnięcia i złamała prawą rękę.

Na ul. Leszno upadł Stanisław Buczyński i złamał lewą nogę.

== Dwużeniecie.

Przed kilku dniami aresztowano w Pleszewie, w wielkiem

księstwie Poznańskim Andrzeja Osińskiego, oskarżonego o dwużeniecie.

Jak się okazało, pierwsza i prawa żona Osińskiego mieszka w Warszawie na Fradze.

Dwużeniecie ucieki ztąd przed 15-tu laty i, na mocy sfałszowanych dokumentów, ożenił się w Pleszewie.

Z pierwszej żony ma 8-ro, z drugiej zaś 10-cioro żyjących dzieci.

Ogólne zebranie.

Wczoraj, o godz. 5-iej po południu, pod przewodnictwem księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, prezesa warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbyło się ogólne zebranie członków tej instytucji.

Prezydujący zajął posiedzenie oznajmieniem o zgonie w r. b. s. p. Bronisława Skarżyńskiego, Eryka Jachowicza i Bernarda Schwartz, których pamięć obecni uczcili przez powstanie.

Z kolei członek-sekretarz Julian Heppen odczytał protokół poprzedniego zebrania ogólnego, który obecni na dowód przyjęcia podpisali.

Prezes zarządu Towarzystwa, Wiktor hrabia Ronikier, oznajmił, że s. p. Władysław Kronenberg zapisał dla Towarzystwa sumę rs. 250,000, jako kapitał żelazny, celem używania procentów na korzyść sierot.

Zapis ten otrzymał już zatwierdzenie.

Ponieważ, podług testamentu, legowana suma nie miała ściśle znaczonego terminu płatności i testator nadmieniał, iż powinna być wniesioną w miarę wpływu gotówki w ciągu lat 10-ciu, gdy sposób zabezpieczenia sumy pominięty został, zarząd tedy po porozumieniu się z przedstawicielami opieki nieleńskiej sukcesorki s. p. Władysława Kronenberga i zgodnie z ich deklaracją, ułożył warunki spłaty powyższego legatu, mianowicie: że zapisana suma spłaconą będzie natychmiast po zatwierdzeniu wniosku w sumie rs. 50,000, następnie zaś poczynsz od r. 1895-go pozostała kwota rs. 200,000 spłaconą zostanie w ratach rocznych po rs. 25,000.

Przypadająca Towarzystwu suma zabezpieczona będzie na hypotekach, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa kredytowego, a mianowicie na 4-ch dobrach ziemskich, tudzież w 1/3 części pałacu w Warszawie, pod pewnemi tylko zastrzeżeniami bliżej we wnioskach określonymi.

Zgromadzenie zatwierdziło powyższe warunki, zawarte z opieką sukcesorki s. p. Władysława Kronenberga.

Przystąpiono następnie do balotowania nowych kandydatów na członków.

Prezydujący zaprosił na asesorów pp.: Leona Jasińskiego i Antoniego Wernera, a po ukończeniu powyższej czynności przyjęci zostali do grona członków:

Pp.: dr. Jan Woźnicki, Wilhelm Lewy, Bronisław Dobrzyński, Edward Dobosiewicz, Jan Wielicki, Jan Paweł Łuszczewski, Stanisław Łuszczewski, hr. Aleksander Ostrowski, Adam Braun, dr. A. Leśniowski, Piotr Samborski, Adam Szawłowski, Ludwik Jeziorowski, Feliks Starzewski, Henryk Belezkiwicz, Albert Wilczewski, Ludomir Gałkowski, Szymon Klimk, Konstancja Swołyńska, Stanisław Mańkowski, Antoni Żeliszewski, Władysław Mickiewicz, Józef Felix, Franciszek Strycharzewski, Atanazy Puciata, Kazimierz Puciata, Józef Gerber, Franciszek Pauller, Karol Chłipalski, Józef Wnorowski, Włodzimierz Dąbrowski, Klemens Józefowicz, Antoni Hawsowicz, Józef Wodeczyński, Stanisław Drzewiecki.

Hr. Karol Jezierski, pp. Wacław Popiel, Leon Grabowski i Julian Fuchs z powodu innych zajęć zażądali uwolnienia od obowiązków członków zarządu, zarządzane więc zostały wybory na te urzędy.

Prezydujący przerwał na krótki czas posiedzenie dla obliczenia głosów, do czego zaprosił pp. Konstantego Szumlańskiego i Leona Jasińskiego. Większością powołani zostali na członków zarządu: J. ksiądz Władysław Siewierski, hr. Konstanty Przezdziecki, Jan Paweł Łuszczewski, Michał Rogoziński.

Po nich najwięcej miał głosów p. Edward Kopczyński.

Zgodnie z § 5-ym ustawy Towarzystwa, postanowiono Karola hr. Jezierskiego i Wacława Popiela przez delegację, złożoną z Wincentego hr. Walewskiego i pp.: Leona Jasińskiego i Antoniego Wernera, zaprosić na członków honorowych.

Projekt organizacji wewnętrznej wydziałów Towarzystwa, przygotowany w myśl nowej ustawy, zatwierdzono.

Do komisji rewizji rachunków za r. 1892-gi powołano pp.: Czajewicza, Mijakowskiego, Gabrijela, Cieleckiego, Stachowskiego i Balińskiego.

W końcu zatwierdzono listę członków i opiekunów zaproszonych na urzędy do wydziałów Towarzystwa, a mianowicie: gospodarskiego, rachunkowości, opiekunów szwalni i żłobka, ochron, przytułków dla sie-

rot, kasy pożyczkowej, kas cyrkulowych, groszowych, czyteln, wsparcia, rupy rumfordzkiej, dochodów niestających, lekarskiego, prawnego i budowlanego.

Członków na posiedzeniu było 61.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go marca, w zarządzie intendencji okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę opału dla piekarni wojskowej w cytadeli i młyn w Powązkach, a mianowicie: dla pierwszej węgla kamiennego 18,000 pudów, a dla drugiej węgla 55,000 pudów. Wadja wymagane w wysokości 20% zadeklarowanych sum.

— Kolej nadwiślańska wprowadziła nową taryfę na przewóz cukru rafinowanego i mączki cukrowej od stacyj kolei okręgu warszawskiego do stacyj kolei zakaukaskiej i do portów morza Kaspijskiego.

— Doroczne zebranie ogólnie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się d. 8-go marca, o godz. 7-iej wieczorem, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 14-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu i rady oraz wybory. Każdy członek może uczestniczyć osobiście lub przez pełnomocnictwo. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 28-go b. m. i w tym drugim terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— D. 6-go marca, o godz. 5-iej po południu, w lokalu patronatu przy ulicy Freta (w gmachu po-dominikańskim), odbędzie się posiedzenie członków patronatu nad wychowancami zakładu sierot chłopców Towarzystwa dobroczynności, oddanymi do terminów.

— D. 6-go marca, w lesnictwie lubocheńskim, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż 782 sztuk drzewa z lasu Potok, należącego do lesnictwa lubocheńskiego.

— D. 6-go marca, w kancelarji pułku 2-go kozaków oręnburskich (ulica Nowowieńska № 4-ty), odbędzie się licytacja na przygotowanie umundurowania dla tego pułku; wadium wynosi rs. 1000.

— Do d. 6-go marca sekretarz komitetu Towarzystwa muzycznego warszawskiego przyjmować będzie od członków wnioski, przeznaczone do przedstawienia na dorocznym zebraniu ogólnem tegoż Towarzystwa, zapowiedzianem na d. 12-ty b. m.

— D. 6-go marca, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dwuletnią dzierżawę od d. 8-go kwietnia r. b. nieruchomości pod № 2515d w Warszawie od rs. 100 rocznie; wadium wynosi rs. 10.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 1-ym b. m.: Rada miejska tu tejsza oraz izba przemysłowo handlowa jednocześnie rozpoczęły akcję o założenie w Krakowie akademii handlowej. Na posiedzeniu izby jeden z członków, p. Reich, podniósł potrzebę równomiernego uwzględniania projektów kolei dla Galicji zachodniej, dotąd bowiem przeważnie dla wschodniej części kraju zatwierdzane są nowe trasy kolejowe. Rzeczą ta przedstawiona zostanie delegacji galicyjskiej w Wiedniu. Prezesem izby wybrano nadal p. Teodora Baranowskiego, jego zastępcą p. Mendelsburga; obaj od długich już lat pełnią te obowiązki. — Kwota ogólna podatku domowo-czynszowego (z komornego) podwyższona została na r. b. o 150,000 złr. Ponieważ dodatki do podatków wymierzane bywają od kwoty podatków stałych, zatem i dodatki owe, na cele gminne np. wynoszące przeszło 30%, również dotkliwie uczuć się dadzą właścicielom domów. Rzeczą prostą, iż wskutek tego podniesione znów zostaną ceny mieszkań i tak już bajecznie wysokie.

× Perspektywa. Tak się zowie przyrząd wynalazku M. Stühlera, profesora matematyki, przyrząd, którego zadanie sama już nazwa po części tłumaczy. Uwolnić on ma raz na zawsze artystów od zmudnych studjów perspektywicznych i pozwala z matematyczną ścisłością bez wielkiego zachodu przenosić szkice, obrazy, plany i t. p. w dowolnem zwiększeniu lub zmniejszeniu. Budowa przyrządu niezmiernie prosta, praktyczność zaś jego licznymi próbami i demonstracjami stanowczo dowiedziona. Posługiwanie się nim niezmiernie łatwe, jednym słowem „perspektograf” do rzędu cennych zaliczyć wypada wynalazków.

× Statystyka bibliotek. Największą biblioteką na świecie jest „Biblioteka narodowa” paryska, zawierająca przeszło 2 miliony tomów i około 200,000 rękopisów. Z kolei idą: „Muzeum brytańskie” w Londynie z 1 1/2 milionów tomami, „Biblioteka królewska” w Monachjum z 900,000 tomów, berlińska z 800,000, drezdeńska z pół miliona tomami; biblioteki: uniwersytecka w Getyndze i wiedeńska zawierają każda po 400,000 tomów. „Muzeum brytańskie”, które prócz biblioteki obejmuje także zbiory starożytności i przyrodnicze, co roku wydaje sprawozdania swoje. Dowiadujemy się z nich, iż w r. 1891-ym zwiedziło muzeum 890,820 osób; z pomiędzy liczby tej 198,310 osób zgłosiło się do czyteln, a wydano im 1,269,720 tomów. „Muzeum brytańskie” często bardzo wspaniale odbiera dary; świeżo Thomas Keary Talin zapisał mu testamentem zbiór marek pocztowych, jedyny w świecie, oszacowany na 1,250,000 fr.; do zapisu tego dodał rentę roczną 25,000 fr. na urządzenie i utrzymanie w muzeum osobnego oddziału dla marek.

× Matsch 1000-wiorstowy. Dodajemy tu jeszcze kilka szczegółów, dotyczących olbrzymiego 1000-wiorstowego matscha, rozegranego w galerji maszyn na polu Marso-wem. Przewaga Terronta leżała przedewszystkiem w dzie-

cie, gdy Corre odżywił się bez żadnego programu. Przed rozpoczęciem wyścigu zwycięzca zażył energiczną dozę saletranu bizmutu, czem, jak się pokazało, zyskał całe 2 minuty; co trzy godziny trener jego podawał mu: sok mięsny, kieliszek mader lub wina z kolei, trochę *char-treuse* z wodą; w godzinach śniadania drugiego i obiadu dodawano jajko na buljonię; dla odpędzenia snu, ilekroć tego zachodziła potrzeba, zapasnik zażywał trochę chlorohydratu kokainy w wodzie. Od czasu do czasu zjadał ćwiartkę pomarańczy i porcję winogron. W końcu już wyścigu wypił trzy kieliszki wina szampańskiego, podniecające szybko, ale przemijające. Twarz co chwila ocierał mu trener gąbką namoczoną w wodzie z wodą kolońską. Z wyjątkiem pierwszych dwóch do trzech godzin, zapasnik nie pocili się wcale. Zmęczenie oddziało głównie, jak się tego zresztą spodziewać należało, na ośrodki mózgowe. Corre po skończeniu wyścigu majaczył na jawie, jak opowiada, zdawało mu się, iż dwóch było w nim ludzi, z których jeden wymawiał ustami jego wyrazy bez związku, a choć drugi zdawał sobie z tego sprawę, nie był jednak w stanie przeszkodzić temu.

× Wzruszający szczegół. Jeden ze stróżów więziennych w Conciergerie opowiadał, iż po wydaniu wyroku przez sąd apelacyjny w sprawie panamskiej, Karol Lesseps, powróciwszy do celi, całą noc płakał rzewnie. Łkania ustały dopiero nadaniem.

× W pogoni za bankierem. Dzienniki włoskie zabawną opowiadają anegdotę o głośnym agencie tajnej policji francuskiej, Soudais, odbywającym obecnie pogoń za Artonem. Działo się przed kilku laty; wysłano zręcznego agenta do Konstantynopola z mandatem pochwylenia zbiegłego tamże bankiera Bouvier, który po udanym bankructwie z okragłą sumką przy sobie ułotnił się z Paryża. Soudais wyszedł go w jednym z hotelów nad Bosforem i przy pomocy dwóch agentów policji otomańskiej przyaresztował. Podczas rewizji mieszkanka zbiega znalazła pawkę z 40,000 fr., którą agent francuski powierzył opiece kolegów swoich miejscowych, sam zaś podjął się straż bankiera, trzymając go za ramię. Na ulicy dwaj agenci tureccy jeli uciekać z pieniędzmi, ile im sił starczyło, co widząc Soudais, puścił się za nimi w pogoń, wciąż trzymając za ramię więźnia i zmuszając go do nadzwyczajnych skoków i susów. Tak we dwóch dopędzili niebawem policjantów tureckich, którzy najgrzeczniej zwrócili pieniądze, zamierzając kradzież tłumaczyć tem, iż od 16-tu miesięcy złamanego grosza nie odbierali.

BANKI MYDLANE

Nowa teoria.

Siedmioletni Jerzyk zabiera się do lekcji z mamusią.

— Jerzyku, wiesz skąd się deszcz bierze?

— Wiem.

— Zkądże?

— Z kości babel.

— Co ty mówisz?

— A tak. Przecież, ilekroć deszcz zacznie padać, babcia mówi: „Oho! miałam go od trzech dni w kościach...”

Prawda, że kobiety nie dały światu arcydzieł. Nie napisały Iliady, Jerozolimy wyzwolonej, Hamleta, Raju utraconego, Świętoszka, Nędzników; nie zbudowały bazyliki św. Piotra, katedry kolońskiej, wieży w Pizie, kościoła św. Magdaleny; nie skomponowały Mesjasza, Sonaty przy księżycu, Requiem, Cyrulika sewilskiego, Halki, Nibelungów; nie wyciosały Apolla belwederskiego, Wenery z Milo; nie wymalowały Sąd Ostateczny, Madonny drezdeńskiej, Djany na łowach, tycjanowskich miłośnic weneckich, pieszczących łabędzie lub mdlejących pod ulewą złota; nie wynalazły algebry, maszyny parowej, ani telefonu. Ale na ich kolanach wychowali się twórcy Iliady, Jerozolimy wyzwolonej, Hamleta, Raju utraconego, katedry św. Piotra, Mesjasza, Apolla belwederskiego, Madonny drezdeńskiej, tycjanowskich miłośnic weneckich, algebry, maszyny parowej i telefonu...

Świta... Jesieni wczesnej złote rano
Różowi brząskiem rozpięchnione chmury—
Na skrzydłach leci anioł złotopióry
Nad łąką w kwiaty ubrana.

Na kwiaty padły rosy-karmielki,
Na dzwonki, jaskry i białe stokrocie.
Anioł się schyla do ziemi; w przelocie
Ujął dwie rosy kropelki.

I płynie w górę, w niebo, gdzie zasiada
W najwyższych szlakach, na chmur białych szczytach,
Skapanym w słońcu, w purpurze, w błękicie
Tajemna aniołów rada.

Zwołuje radę i tak rzecze do niej:
„Ochcieć zrobić dobrze, więc oszczędźcie sami,
Co też mam począć z dwiema kropelkami
Rosy, co trzymam w mej dłoni?”

„Rzucić je na puszczę piaszczystą i cichą.
Tam, na pustyni, gdzie słoneczne blaski
W skałę ognistą zamieniają piaski,
Niech kwitnie róża z Jeryho...”

„Zbierz w nie promyki słonecznej obłoczy.
A gdy utoną w tej blasków powodzi,
Niechaj się brylant przeświecny odrodzi
I zalsi barwami tęczy...”

Nie poszedł anioł za radami temi.
„Z kropkami rosy—szepnął—wiem, co zrobić.”
Tu dłoń otworzył; rosy kropki obia
Na padół spłynęły ziemi.

Chciej, a te rosy znajdziesz w każdej chwili.
Anioł nasz skromniej je unieślił nieco:
Oto blaskami przesmutnemi świecą
W oczkach dziecka, gdy kwili...

Sprawozdanie z konkursu dramatycznego.

(Dalszy ciąg.)

20) *Wampir* (5 aktów). Pod tym strasznym tytułem przedstawia się pospolity i szablonowy nędznik, który, dla kariery bez pracy, okrada przyjaciela z myśli i dzieło jego naukowe przedstawia za swoje; dla zbagacenia się zaczyna miłosnymi afektami, a następnie porzuca kilka panien, poznawszy omyłkę co do ich posagu, aż nareszcie, znęcony milionami dawniej porzuconej kochanki, zwraca się do niej; ta zaś, korzystając z chwili, wymierza nad nim tajoną zemstę, demaskując szalbierza i doprowadzając do upadku wszystkie ukartowane pomysły wyzysku ludzkiej łatwowierności. Rzecz napisana bez żadnego nietylko talentu, ale choćby stylu, szablonowo, niezgrabnie i niesmacznie. Wszystko to odbywa się jakoby w Galicji, lecz oprócz błędów językowych, nie tam więcej galicyjskiego niema, — i niby w sferach towarzyskich dystygowanych, ale oprócz nazwisk niema tam „najpojedynczych rzeczy”, któreby można odnieść „pod ich adres”.

21) *Wbrew zamiarom* (komedia w 3-ach aktach). Kombinacja, gdzie młoda i dobrze wychowana panna, mająca dwóch niegodnych siebie konkurentów, wychodzi za trzeciego, który, nie myśląc o tem, lecz występując właśnie jako swat jednego z nich, i sam się zakochał i miłość panny, „wbrew zamiarom” i różnicy wieku pozyskał. Przewrót ten następuje wskutek podejrzań przez oboje brutalnych umizgów dwóch konkurentów do pokojówki, i ta też jedynie scena, jakkolwiek niesmaczna, zawiera w sobie akcję, w całym wreszcie ciągu nader ubogą, a nie zastąpioną nawet przez szersze psychologiczne obrazowanie powstającej i rozwijającej się miłości niespodziewanej między młodą panną i dojrzałym, lecz pełnym świeżości duchowej wdowcem. Wśród charakterów ogólnie białych, na upartego, wydatniejszego młokosa (Wojciech, braciśzek bohaterki), upędzający się w swoich wiosennych porывach krwi za naiwną pensjonarką (córka wdowca); lecz zanadto przypomina on podobne figury znane („Oj, młody!” „Wicek i Wacek”), a wreszcie flirt jego stanowi luźny tylko epizod. Przy braku charakterystyki psychologicznej a pospolitości sytnacji, sztuka przedstawia się roz-wlekłe i skrócona nawet nie wywołałaby zajęcia, prócz aktu pierwszego, napisanego zręcznie, piórem snadź bez sceną obtem.

22) *Zakazany owoc* (4 akty), sztuka, pozująca na dramat, którego akcja obraca się około miłości gorących, a nieodwzajemnianych, bałamotw i zdrań, ozdobiona śmiercią jednej z ofiar. Całość pełna fałszywego patosu, wrzawy i gadatliwości, bez motywów, usprawiedliwiających wybuchy namiętnościowe, bez charakterów, któreby jasno się tłumaczyły czem są i dlaczego.

23) *Zoara* (3 odsłony). Rzecz napisana w duchu starego romantyzmu, ostatecznie nie bez względnej wartości, lecz nie odpowiada warunkom konkursu już samym rozmiarem, wystarczającym ledwie na półgodzinne przedstawienie.

24) *Zapóźno* (3 akty), odgrzewa zużyty motyw miłości starca dla młodej dziewczyny, bez odświeżenia tego motywu żadnym pomysłem oryginalnym lub ukazania go z nowej strony. Charaktery nie przekraczają granicy szkiców ogólnikowych, a intryga, skutkiem której starzec zostaje wystrychnięty na dudka, przeprowadzona niedoładnie.

Z całego tego napływu wyróżniły się cztery tylko sztuki, nad których przedewszystkiem podatnością dla sceny rozpoczęła się dyskusja. Pod tym względem, co do „Nauczycielki” i „Flirtu” nie było i nie mogło być dwóch zdań odmiennych. Miało ich kilka „Szare życie” oraz „Jakób Warka”, lubo z powodów natury wprost przeciwniej. *)

Ponieważ trzy pierwsze utwory przedstawione zostały na scenie, przez liczną publiczność poznane i i przez krytykę teatralną we wszystkich organach roztrząsane, przeto komitet, dalszy i szczegółowy ich przegląd uważa za zbędny i mówić będzie o

*) Należy tu wspomnieć, że pomiędzy wyróżnionymi znajdowały się dwie sztuki, mianowicie „Na lotniem mieszkaniu” i „Dla dobra ogółu”, lecz te przed stanowczem orzeczeniem komitetu autorzy z konkursu wycofali, jak to wzmiankowano wyżej.

nich, jako o rzeczach znanych. Pozostaje do wyjaśnienia, jak się zapatrywał na stosunek tych utworów do rozklasyfikowania przyznanych im nagród i odznaczeń, łącznie ze sztuką „Jakób Warka”, której publiczność dotąd, jako na scenę w drodze konkursu nieprzyjętej, nie poznała.

Bez względu na domniemane powodzenie sceniczne, za „Nauczycielką” przemawiały też same zalety, które zjednały jej sympatję publiczności, ocenijającej bezpośredniem wrażeniem, oraz przychylną krytykę, wrażenia zasadą estetyczną kontrolować obowiązanej. W sztuce tej autor dał niepospolicie wymowny wyraz nieszczęściu, które, w osobie bohaterki głównej przyznając się do winy, nie szuka wybiegów, lecz drogą strasznego zaparcia dąży do rehabilitacji wobec własnego sumienia. To pokorne uznanie się w swym upadku kobiety upadłej, to dobrowolne powściągnięcie ręki od podawanej z tak szlachetną natarczywością czary szczęścia, po które dusza się jej wyrzywa (miłość Barskiego), wytrwałość w utrzymaniu honoru ludzkiego po przebytej hańbie kobiecej, uzbrajająca siły bohaterki w śmiertelnej walce przeciwko pokusom szczęścia, nadaje „Nauczycielce” fizjognomję szczególną, wzniosłą i tembardziej sympatyczną, że osoba ta, słaba i spowiewierana, występuje tu jako ofiara silnej, brutalnej a samolubnej przemocy, w postaci dobrze narysowanego młodego księcia, z uczuciami ludzkimi nie liczącej się zgola. W przeprowadzeniu tego charakteru, wśród kolizyj, jakie następuje osnowa sztuki, bez względu na jego większą lub mniejszą energję dramatyczną, autor rządzi się logiką poprawną. Ażeby rzecz swoją, z treści i nacisku głównego nader posępną, urozmaicić, wprowadza kilka figur uczesanych, komicznych, sprawiających istotnie pożądaną i rzetelną dystrakcję; całemu zaś roztoczeniu rzeczy, czy to w uczuciach ludzi, czy w obyczajach, czy w szczegółach przygodnych, nadaje pewien odcień swojski, świadczący o obserwacjach, dokonywanych w świecie otaczającym. Wszędzie prawda, wszędzie szczerze uczucia, odpowiedzialność ekspresji, względnie do charakteru, stanowiska, wieku i płci osoby. Oto są, obok treści odniesionej do interesujących zadań społecznych, przymioty korzystnie wyróżniające „Nauczycielkę”.

Z tem wszystkiem organizm tej sztuki, a mówimy teraz o sztuce, specjalnie w znaczeniu dramatycznym — organizm powierchowonie piękny i strojny, grzeszy wątłością kości pacierzowej.

Na względzie mając końcową rehabilitację, oraz warunki, w jakich ta byłaby możliwą, autor je z góry niejako formuluje, gromadzi wszelkie okoliczności łagodzące, urabia figurę *ad hoc*, obdarzając ją wszelkimi przymiotami, zdolnemi obudzić ku niej podziw i sympatję — po upadku, a zapominając o tem, że gdyby w tej istocie, przed upadkiem, istniało choć w części to poczucie godności kobiecej, ludzkiej, obowiązku, i ta dystynkcja duchowa, którą teraz tak imponuje, to poniewierka, siłą samozachowawczego instynktu cnoty, odpychana przez natury proste i surowe, tembardziej nie dotknęłaby panienci, „nauczycielki”. Dość chociaż na chwilę uprzytomnić sobie młodą pannę dobrowolnie a pokątnie staczającą się w kałużę za zmysłowym poszeptem uwodziciela, aby zwątpić, czy były tam zarody tej wielkości, do jakiej została powołana. Jakkolwiek wielkie katastrofy zrzadzają nieraz w duszy ludzkiej przełomy zadziwiające, jednakże rozstęp pomiędzy Martą, wychodzącą z objęć kochanka i Martą, zajmującą wysokie stanowisko moralne w dostojnym domu hrabiny, a jeszcze wyższe wobec sądu ogółu, nie jest tak łatwym do wypełnienia. Pominawszy jednak tę kwestję psychiczną, która dla nas jest wątpliwą, nie zaś niemożliwą, i stając na gruncie czysto dramatycznym, zwracamy uwagę, że Marta, jako postać w sztuce, jest charakterem zgola biernym. Początek, przypadkowe spotkanie się jej z nikczemnym uwodzicielem w domu hrabiny, stawia kolizję energiczną i natychmiast nasuwa pytanie: co uczyni Marta? Zamiary księcia względem wewnętrznego hrabiny są podłe. Ona jedna wie, rozumie. Z przyznanego jej obecnie charakteru wynika, że powinna zapobiedz spełnieniu się tej podłości, że powinna nie tylko jako przyjaciółka tej niewinnej Felisi, która w niej składa nadzieję swej przyszłości, ale wprost choćby jako uczciwa kobieta, zapobiedz dokonaniu się całopalenia na biednej istocie: inaczej nie będzie to ten charakter wzniosły, o jakim mowa. Oto właśnie moment zasługi, korzyść z przebytej katastrofy. Nie korzysta jednak z tego Marta, i nie dziwimy się zgola: jest to logiczne; ofiara, na którą ona odrzuć zdobyć się nie może, bo musiałaby jednocześnie odkryć własną hańbę, udawanie, obłudę; ofiara straszna. Ułatwia ją jej autor, uprzedzając jej działalność w tym lub owym kierunku i powierzając odkrycie matce, kobiecie płytkiej i głupiej: przypadkowo. Gdzież więc dramatyczna działalność tego charakteru? Szukamy jej i nie znajdujemy. Marta, to tylko stan, stan wyjątkowego cierpienia. Od pierwszej chwili zobaczenia księcia aż do końca, pomię

dzy nim, hrabina, Barskim i Felisją, cierpi ona straszliwie, krzyżuje się, łamie ręce, daje widowisko niestającego a bezradnego patosu, wybornie malującego konieczny wynik grzechu, fatum: tylko nie działa nic. Wygląda ona, jak owa sarna Wergiljusowa, do której poeta porównywał Dydonę. Otrzymałszy grot w serce z widoku księcia, nosi się z nim, szalejąc z bólu i krwawiąc, póki go jej z serca nie wydrze Barski, i to znowu przypadkiem.

Jedyny żywioł dynamiczny, istniejący w charakterze Marty, wyobraża się przez szlachetny opór, stawiany, pomimo miłości, zabiegom Barskiego o jej rękę; ale jest to ruch negatywny, opór bierny, którego złamaniu poświęcony jest akt czwarty. W akcie tym, książę, z oburzającą brutalnością, jako wielki pan, czynienie spustoszeń wśród dziewcząt niższego pochodzenia uważając za swoje prawo fendalne i w pieniądzech szukając zrównoważenia hańby, napada na Martę, w której już teraz domyśla się sprawczy swego niepowodzenia w domu hrabiny, czemu wreszcie ona zgoda nie przeczy. Jeżeli tak jest, to czegoż więcej chce od niej książę? Fakt spełniony. Teraz kolej na niego mścić się, urządzić szantaż, tak, jak zagroził. Dlaczego się domaga jej na swą korzyść interwencji, skoro wie, iż ona teraz już jest niepodobną? Scena ta, w gruncie niepotrzebna, pełna gróźb i rekryminacji, stanowiących tylko powtórzenie tego, o czym wszyscy już wiedzą z dwóch poprzednich aktów, służy tylko do tego, ażeby przypadkowo nadechodzący Barski, zaciekawiony, i ukryty za kotarą, mógł dowiedzieć się prawdy i wysłuchać wszystkiego, co zdolne osromocić księcia, a jaknajwyżej, nieszczęsną, bezinteresowną i szlachetną Martę w oczach zakochanego podnieść. Wszystko to na scenie przedstawia się wzruszająco, a w urzeczywistnieniu może nie być bezwarunkowo nieprawdziwym: tylko zanadto tu znać rękę reżyserską autora, który z zadania swego nie mógł wyjść inaczej, jak drogą naciągnięcia i podsłuchu, środka, zanadto zużytego na scenie. (D. c. n.)

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności z powodu koncertu, który się odbył d. 26-go lutego r. b. na korzyść tegoż Towarzystwa, składa niniejszem serdeczne podziękowanie pp. dyrektorom: Adamowi Münchejmerowi i Piotrowi Maszyńskiemu za kierowanie koncertem, artystkom i artystom, którzy udziałem swoim przyczynili się do zapewnienia koncertowi świetnego powodzenia, jako to: p. Mirze Hellerównie, p. Helenie Hochendlingerowej, p. Marzello-Chraszczewskiej, p. Stanisławowi Barcewiczowi i p. Mieczysławowi Frenklowi, członkom orkiestry amatorskiej Towarzystwa muzycznego i „Lutni”, jak również damom, które łaskawie zajęły się sporządzeniem programów ozdobnych lub raczyły brać udział przy ich sprzedaży, i w ogóle wszystkim, którzy przyczynili się w czemkolwiek do uświetnienia koncertu.

NEKROLOGJA.

Elżbieta z Ławrynowiczów POŁUBIŃSKA,

b. przełożona Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, po długich cierpieniach zgasa w Wilnie dnia 1 marca 1893 r., w wieku lat 72. Nabożeństwo żałobne za spójk jej duszy odbędzie się dnia 7-go marca, we wtorek, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, na które strokana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —943

† S. p. Marja z Wursterów ZRÓDELSKA,

wdowa, po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 3-im marca r. b. Stroskany brat i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Młynowej w dniu 5-y marca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —938—

Józefa z Rybickich Bielecka,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 3-go marca 1893 r., przeżywszy lat 46. Pogrzeb w głębokim smutku córki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 6-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. 323

† W poniedziałek, dnia 6 marca r. b., o godzinie 9-ej zrana, w kościele N. Marii Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej, odprawiona będzie msza św. za duszę

ś. p. Kazimierza Łapczyńskiego,

poczem nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej. Na to obchód zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —935

+ Za spójk duszy

ś. p. Aleksandra Gostkowskiego,

b. profesora gimn. lubelskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 6-go marca, o godzinie 10-ej zrana w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, b. uczniów i przyjaciół zmarłego. —955

+ Za duszę

ś. p. Kaliksta Jagmina,

zmarłego w Zwoleńcu dnia 5-go lutego 1893 r., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele pp. Kanoniczek w poniedziałek, dnia 6 marca, o godzinie 10-ej i pół zrana, na które krewnych i przyjaciół zapraszają stroskana matka i żona. —907—

+ Pojutrze, to jest we wtorek, dnia 7 marca, w 17-tą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Gruszeckiego,

byłego radcy D. G. T. k. ziemskiego, odprawiona będzie za spójk jego duszy wotywa żałobna, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —946

† Ś. P. KAROL KRAUZE,

majster szewski,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 3-go marca 1893 r., przeżywszy lat 63. Pozostali w smutku pogrzebni: żona, synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 6-y marca r. b., t. j. w poniedziałek, o godz. 2-ej i pół po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Młynowej, na cmentarz tegoż wyznania. —960—

† D. 7-go marca, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo

za duszę ś. p. Wiktora Potockiego,

na które pozostała żona zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —958—

† W d. 7-y marca, we wtorek, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele św. Antoniego (po-reformackim) za duszę

ś. p. Tomasza Janiszewskiego,

b. dyrektora b. Banku polskiego w Lublinie, na którą żona i dzieci zapraszają. —947—

† 6-go marca, w poniedziałek, o g. 9-ej i pół zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ul. Miodowej, przed wielkim ołtarzem, odprawione zostanie nabożeństwo za duszę:

ś. p. Marji z Bielińskich Porczyńskiej i

ś. p. Stanisławy Bielińskiej.

944

† We wtorek, to jest dnia 7-go marca, w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. senatora Gudowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed poł. —948—

† Dnia 6-go marca, w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Krzyża, w rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Odyńca,

odbędzie się żałobne nabożeństwo. —954—

+ Za duszę

ś. p. Leonarda Jaszczołda,

oraz ich synów ś. p. Kazimierza i Stanisława, odprawiona będzie msza święta, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele po-karmelickim obok skweru, na które żona z córkami zaprasza krewnych i życzliwych. —952—

† Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ojca naszego

ś. p. Łukasza Jaszczyńskiego,

w szczególności sz. duchowieństwu parafii praskiej i tym, którzy na własnych barkach ponieśli do mogiły drogie nam szczątki, składamy z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać”. —322—

† Wszystkim, którzy byli łaskawi oddać ostatnią przysługę

ś. p. Mani Sudnik,

a szczególnie szanownemu duchowieństwu i koleżankom zmarłej, za dowód ich pamięci, składają serdeczne podziękowanie pozostałe w głębokim smutku

—956—

Matka i siostry.

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieściły obszerny artykuł o kredycie przemysłowym. W artykule tym czytamy pomiędzy innemi:

„W obrębie państwa istnieją właściwie tylko dwa typy banków: ziemskie i handlowe. Pierwsze ułatwiają mobilizowanie majątku nieruchomego; pożyczki ich idą głównie na pokrycie wartości nabytych

majątków, a ztąd nie mają żadnego wpływu na charakter eksploatacji nieruchomości ziemskich lub miejskich. Z drugiej strony istnieją banki handlowe, dostarczające kupcom kredytu krótkoterminowego. Nie pośredniego pomiędzy temi dwiema formami kredytu nie istnieje.

„Tymczasem przemysłowiec jest właśnie osobą, która nie może korzystać z kredytu w obydwóch wzmiarkowanych typach instytucji kredytowych. Z jednej strony jest on zwykle właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości, z drugiej jest kupcem, którego składki w pewnych porach czasu pomimo woli przepełniają się towarami. Oprócz tego jest on jeszcze właścicielem takich narzędzi pracy, które kosztują bardzo drogo, lecz dla instytucji kredytowych nie mogą być obiektem zastawu na zasadach hypotecnych.

„Trzy ćwierci wszystkich gmachów fabrycznych i przemysłowych w guberniach wewnętrznych i Królestwa Polskiego mieszczą się zewnątrz miast, a zatem nawet szkielec fabryki—jej mury—nie może być zmobilizowany, ponieważ banki nie wydają pożyczek na fabryki i zakłady przemysłowe. W ten sposób większa część nieraz kapitału zakładowego, umieszczona w przedsiębiorstwie przemysłowym, zostaje uwięziona bez pożytku. Nie mówiąc już o drobnych ruchomościach, dających małą rękojmię instytucji kredytowej, nawet motory parowe, kosztujące więcej niż niejeden budynek, nie mogą stanowić przedmiotu, na który mogłaby być zaciągnięta pożyczka. Jednem słowem, przemysł lawiruje, jak może, pomiędzy kredytem na nieruchomość a kredytem handlowym, nigdzie jednak nie znajduje odpowiedniego punktu oparcia.

„Przyczyna tego jest jasna. Przy specjalizowaniu kredytu na hypoteczny i handlowy, zapomniano jeszcze o jednym, który najlepiej odpowiada potrzebom przemysłu—typ mianowicie mieszany. Na zachodzie niema tak ścisłych granic pomiędzy kredytem hypotecznym a handlowym. Tam bank ziemski chętnie przyznaje rolnikowi kredyt krótkoterminowy na melioracje, z drugiej zaś strony banki handlowe stale wydają pożyczki długoterminowe na fabryki, zakłady przemysłowe a nawet maszyny.

„Do jakiego zaś stopnia dzisiaj ograniczenie kredytu jest ciężkiem dla przemysłowców i jak dodatnie rezultaty możnaby osiągnąć przez rozszerzenie funkcji niektórych banków, niech świadczy fakt następujący, najzupełniej z życia wzięty.

„W jednej z gubernij wewnętrznych istniał zakład przemysłowy, funkcjonujący z powodzeniem i dający swemu właścicielowi znaczne zyski. Otóż pewnego pięknego poranku zakład znalazł się w kłopotliwym położeniu skutkiem braku kapitału obrotowego i właściciel zmuszony został zawiesić wypłaty. Zebrali się wierzyciele, w których liczbie były i firmy zagraniczne, aby naradzić się nad sytuacją. Okazało się, że aktywa przedsiębiorstwa dwukrotnie przewyższają jego pasywa, lecz że mimo to pieniędzy gotowych na wypłaty niema. Przedstawiciel firmy zagranicznej był zdziwiony takim stanem rzeczy i zaproponował, aby zaciągnąć pożyczkę na fabrykę w którym z banków ziemskich. I spotkało go nowe zdziwienie, gdy mu powiedziano, że banki ziemskie nie mają prawa, na zasadzie swoich ustaw, do wydawania pożyczek na zabudowania fabryczne. Widząc to położenie bez wyjścia, właściciel ocalić sytuację ze względu na swoich mocodawców, postanowił dopożyczyć właścicielowi fabryki pewną sumę na zastaw zabudowań i urządzeń fabrycznych, dzięki czemu właściciel nie tylko opłacił swoje bieżące zobowiązania, lecz nadto mógł w dalszym ciągu prowadzić fabrykę.

„Przytoczony przykład dostatecznie ilustruje stan rzeczy i w sposób stanowczy przemawia na korzyść potrzeby rozszerzenia zakresu działalności banków. Jeżeli banki ziemskie nie mają istotnie prawa wydawania pożyczek na fabryki i zakłady przemysłowe, prawo to powinno być nadane bankom handlowym, ponieważ przemysłowiec coraz częściej musi mieć do czynienia z instytucjami handlowymi. Kredyt na zastaw zabudowań fabrycznych jest tak dobrze zagwarantowany, że zorganizowanie wzmiarkowanych pożyczek z jednoczesnym wypuszczeniem obligacji długoterminowych z amortyzacją nie przyniosłoby żadnej szkody temu bankowi handlowemu, który zechciałby przeznaczyć część swego kapitału zakładowego na specjalne zagwarantowanie emitowanych obligacji. Te ostatnie mogą być wypuszczane z terminem od 8—15 lat, a procent od nich może być nieco wyższy aniżeli od listów zastawnych banków ziemskich, ponieważ przemysł w ogóle zapewnia większe zyski aniżeli rolnictwo. Rozumie się samo przez się, że nad emisją podobnych obligacji powinna być rozciągnięta odpowiednia kontrola rządowa, odległa zaś prawdopodobieństwo jakichkolwiek nadużyć nie powinno być przeszkodą do uwzględnienia istotnych potrzeb kredytu przemysłowego. Połączenie w jednej instytucji kredytu długoterminowego z krótkoterminowym ułatwi przemysłowcowi jego podwójną dział-

łałość i zapewni mu w każdej chwili potrzebne oparcie."

Pisząc o regulowaniu archiwów historycznych w Kijowie, Wilnie i Witebsku, korespondent Mosk. wiedz. powiada:

"W Kijowie, przecięciowo biorąc, komplet urzędników jest w stanie opisać tylko 3 książki rocznie, czyli że na opisanie całego archiwum potrzebaby było 2000 lat! W archiwum wileńskim, na zasadzie 25-letniej praktyki, można śmiało powiedzieć, że opis ukończony zostanie chyba po upływie 8000 lat!?"

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 2-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Już drugi dzień odbywa się przetarg okazów „gschnasu”. Najwyższą cenę otrzymały obrazy Darnauta: „Widok” i Zygmunta Ajdukiewicza: „Centaur”, po 325 zlr. Nowe wydanie „gschnasu” urządził wczoraj „Schubertbund” w Sofiensaele, jako kongres sportowy. Zebrały się wszelakie sporty: kreglarze, rybacy, wioślarze, stowarzyszniki, szermierze, kneippiarze, volapukiści, siłacze, kołowcy, zbieracze marek, siostry loteryjne, drapacze alpejscy, tarokiści, lyżwiarze, kawalerzy, dziewczę mające biuro zaręczyn, głodownicy itd.—wszystko w karykaturze. Urządzony był tor wyścigowy, zegar bez sekund, ale i bez godzin, oświetlenie łojówką w lampie łukowej, sędziowie, publiczność...

Co chwila nadchodziła depesza ze stacji, np.: już jedzą, już koniak wypity, jadą w powozie i grają w karty. Przybywali po kolei wyścigowcy na kołach, na osiach, na taczach, zwożono szczątki rozbitych. Każdego prezesa witała przemowa; była to szykana wyścigu dystansowego. Dla kongresu przygotowano akty i jadłospisy. Ochotniczych grup były tuziny, osób 2,000, tańczono i pito do godziny 7-ej zrana.

Na raucie u br. Ziemlańskich zebrało się osób przeszło sto; grała Ella Pancero, śpiewał nowy tenorino Dudziwicz, akompanjował Żeleński. Ożywione towarzystwo rozeszło się po g. 2-ej po północy. Równocześnie na postnym raucie u księżstwa Schwarzenbergów grał kwartet smyczkowy czeski, a Sonnenthal czytał bajki hrabiny Thun.

Do grona dyplomatycznego w Wiedniu przybyła znakomitość literacka: poseł hiszpański Don Juan Valera y Alcala Galiano, wuj księżnej Pellissier-Malakoff, byłej hrabiny Zamojskiej. Ma on lat 69, jest senatorem, był dwa razy ministrem, przez pięć lat redaktorem *El Contemporaneo*, jest członkiem akademii. Dzieła jego obejmują 20 tomów: dysertacje i studia krytyczne, literackie, próby dramatyczne, liczne powieści, a z nich najgłośniejsze, przekładane na wiele języków: „El comendador Mendoza”, „Las ilusiones del Doctor Faustino”, „Dona Luz”, „Pepita Xinsenez”, „Pasarse de listo”, opisy Ameryki południowej; zajmował go: Goethe, Uhland, Heine, Geibel; przełożył cenniejsze ich twory; kieruje on kolumbowym wydawnictwem pamiłkowanym „El centenario”. Dla uniwersalności nazywają go w kraju: „Goethem hiszpańskim”. Ferdynand Gross powiada: „Jest on ambasadorem literatury świata na dworze naszego duchowego życia.” Przy sposobności wspomnę, że i poseł włoski, hr. Nigra, jest literatem; dzieło jego o pieśniach ludowych sycylijskich jest sławnem.

Wskutek listu Dumasa zaostrzyła się wszędzie kwestia panien na wydaniu. W ogólnem stowarzyszeniu austriackim kobiet miał redaktor Wenugraf wykład „O dziewczynie z dobrego domu”. Zapowiedział on przedstawienie typu społecznego takiej panny. Co to jest dzisiejszy dobry dom? Jest to taki, którego stać na opłacenie dwóch służących, guwernantki, guwernera, instytucji, gdzie córki uczą się grać na fortepianie i nabierają powierzchownej, salonowej ogłady. Dziewczyna z takiego domu zna tylko jeden cel—wyjść za mąż, żeby mieć sama taki dobry dom. Wychowanie wymaga, żeby w niej zostały stłumione wszystkie przymioty, które mężczyzna zdobył; nie ma ona żadnego zdania w sprawach życiowych—należy do męża. Ma dom na zewnątrz reprezentować, czy to jako dama światowa, czy jako pani domu. Damy te cały dzień nie robią, a są ciągle zajęte strojami i innymi nicościami; dziećmi, domem zajmują się inni—za pieniądze. Czas nie ma dla tych dam żadnej wartości; całe życie walczą z upiarami: kurzu, nudy, nerwów itd. Wielki kłopot im sprawia kwestia służących, nie mogą pojąć, że to nie mają być niewolnice bez czucia, woli, potrzeb. Zajęcia tych pań nie mają żadnej ekonomicznej wartości, chyba ujemną. Żądza strojenia się jest rakiem toczącym społeczeństwo, „jest to różga, którą są biei panowie stworzenia za to, że uciemniają kobiety”. Tak mówił prelegent w stowarzyszeniu, które jest socjalistycznie zabarwione. Ale jeżeli taka panna nie wyda się? Co potem? Lepiej zamilczeć (!).

W końcu prelegent wezwał kobiety, ażeby uzbroiły córki swoje w broń użyteczną dla walki życia, żeby je przez wychowanie uzdolniły do zwalczania systemu złego wychowania, które nie rozwija, ale skrzywia, oraz zażądał poprawy prawodawstwa, które pozwala żyć, ale nie daje

prawa zarabiania na życie. Audytorjum z zapalem oklaskiwało te wywody.

*

Berlin, 2-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Cesarz zamianował wczoraj cały szereg nowych rycerzy honorowych zakonu kawalerów maltańskich. Po zbiciu ich kwalifikacji na wniosek mistrza zakonu, księcia Albrechta, dostąpili zaszczytu tego między innymi: nadporucznik Rochus v. Rochów, porucznik rezerwy Gunther von Puttkammer, laudrat Jerzy baron v. Zedlitz i Neukirch na Szląsku, kapitan Włodzimierz hr. Pfeil, książę Aleksy Bentheim i Steinfurt, Rudolf baron von Thüngen, profesor nadzwyczajny uniwersytetu heidelberskiego Arthur v. Kirchheim, właściciel majoratu Mikołaj baron v. Korff z Kreutzburga na Inflantach i radca Mikołaj von Brevern w Petersburgu.

Epilog procesu przeciwko Ahlwardtowi stanowił wczorajszy proces przeciwko byłemu redaktorowi *Kleines Journal*, Salingowi, który w przeddzień rozpoczęcia się procesu Ahlwardta w więzieniu potrafił wyrobić sobie spotkanie się z Ahlwardtem, udając, że jest współpracownikiem antysemitki *Staatsbürgerzeitung* i że przybył w intencji uczynienia czegoś dla rodziny Ahlwardta. Ten ostatni w mniemaniu, iż ma przed sobą współwyznawcę zasad, zwierzył się mu z najtajniejszych myśli; rozstając się z nim, prosił Ahlwardt o zachowanie tajemnicy, co Saling przyrzekł. Dnia następnego zjawił się tymczasem w *Kleines Journal* artykuł, streszczający sensacyjnie całą treść rozmowy. Trybunał na mocy artykułu tego zarzucił Ahlwardtowi chęć przewleknięcia sprawy, Ahlwardt, przeczył, wskutek czego ukazała się potrzeba przesłuchania Salinga. Pod przysięgą zeznał, że nie powoływał się na *Staatsbürgerzeitung*, starając się o spotkanie z Ahlwardtem, jako też, że Ahlwardt żądał zachowania tajemnicy. Inni świadkowie zeznali przeciwnie, a więc prokuratorja zarządziła przeciwko Salingowi proces o krzywoprzysięstwo. Sąd przyszedł do przekonania, że Saling i co do pierwszego i drugiego punktu oskarżenia działał w dobrej wierze, wydał zatem wyrok uniewinniający.

*

Paryż, 2-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Znakomity adwokat Lessepsa, Barboux, był pewnym prawie, że klient jego zostanie uniewinniony, to też głęboko zachował w sercu żal i urazę do sądu i jego prezidenta, Périerera, tembardziej, że należał do partii katolickiej, z tem większym oburzeniem przyjmował pogłoski o presji, wywartej na sędziów przez gabinet. Oświadczył on tedy głośno i w liście do jednego z klientów, proszących go o obronę, że niema więcej zamiaru bronić spraw przed „tymi ludźmi”. Jedna sprawa mu jeszcze pozostawała, i w tych dniach przywołano ją przed krakki; adwokat nieobecny, prosił sąd przez swego pełnomocnika o odłożenie jej, na co Périerer ostro odpowiedział, że niema powodu oddawać usług p. Barboux. Ogromne panuje w pałacu sprawiedliwości wzburzenie z tego powodu, tembardziej, że prezydent w ogóle jest bardzo cierpki i nietolerancyjny, a adwokat jest jednym z najpierwszych. Sprawa o przekupstwo deputowanych przyjdzie przed sąd 8-go b. m. i trwać będzie do d. 11-go; już zapełniona jest lista 40-tu obywateli, po większej części kupców, przemysłowców i rentjerów, z pomiędzy których los wybierze 12-tu sędziów przysięgłych.

Istnieje we Francji t. zw. prawo Bérengera, na mocy którego każdy, kto po raz pierwszy skazany jest sądownie, korzysta z przywileju, że wyrok nie jest zapisywany w t. zw. „casier judiciaire” i nie figuruje w jego dokumentach. Jeden z komendantów korpusów, jen. Vosseur, proponuje ministrowi wojny, aby prawo to rozszerzono i do wojskowych, przez co oszczędzonyby młodym żołnierzom, karany za jakies drobne wykroczenia dyscyplinarne, wstyd, że kara ta figuruje w książeczkach, otrzypywanych przy wyjściu z pułku.

Jesteśmy może w przededniu urzeczywistnienia jednego przynajmniej z proroctw Bellamy’ego, wypowiedzianego co prawda po raz pierwszy jeszcze przez Karola Fouriera. Niejaki p. Newton Mappin, z Londynu, proponuje paryskiej radzie miejskiej pokrycie niektórych ulic ruchomym dachem szklanym, zbudowanym tak, aby nie przeszkadzał cyrkulacji powietrza, ale niedopuszczającym deszczu, śniegu itp. Twierdzi twórca projektu, że koszty tej budowy w zupełności wynagrodzi trwałość malowideł ściennych, ozdób, ubrania, kapeluszy, wreszcie brakiem przerw w ruchu pasażerskim i handlowym; ucierpieliby na tem jedynie szewcy, krawcy i kapelusznicy, no—i fabrykanci parasoli.

*

Rzym, 28-go lutego.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Onegdaj przyjęty był w Watykanie ambasador austriacki hr. Revertera jako nadzwyczajny poseł na papieżski jubileusz. Oddawano mu tedy osobliwe honory, strażę papieżską stały wszystkie trzy pod bronią, a na pokojach Ojca św. cały dwór był uszykowany. Papież przyjmował ambasadora na tronie; ten zaś odczytał mu włoskie powinszowanie cesarstwa austriackiego i arcyksiążąt. Potem doręczył Ojcu św. ciężką prześliczną rzeźbioną szkatułkę pełną złota, jako jubileuszową ofiarę od Habsburgskiego

domu. Papież podziękował serdecznie i przesłał swoje błogosławieństwo cesarzowi, cesarzowej i arcyksiążętom.

Wczoraj zaś rano Ojciec św. dawał posłuchanie kilku rodzinom z arystokracji niemieckiej przedstawionym mu przez kardynała Melchersa, a o południu przyjmował z tym samym co onegdaj ceremonjałem generała barona von Loe, nadzwyczajnego ambasadora cesarza Wilhelma, w towarzystwie majora Haussmana i kapitana Schoenborna. Generał von Loe wyraził Papieżowi życzenie cesarskie, a potem oddał mu od niego prześliczny pierścień z topazem otoczonym soliterami jako jubileuszowy upominek. Ojciec św. kazał podziękować cesarzowi za pamięć o sobie, a nade wszystko za opiekę nad Kościołem i katolikami. Posłannik cesarski odwiedził następnie kardynała Rampollę, a sam będąc katolikiem udał się w końcu obyczajem katolickich ambasadorów do grobu apostołów w bazylice św. Piotra. Rzymianie byli bardzo zdumowani tym hołdem. Ojciec św. nadał przedstawicielowi cesarza Wilhelma ten sam order Chrystusa, którym obdarzył był niegdyś ks. Bismarka.

O godz. 4-ej udał się do sali książęcej, gdzie go oczekiwało 1200 pielgrzymów angielskich, prowadzonych przez kardynała Vaughana, arcybiskupa westminsterskiego, przez biskupa z Cliftonu i przez księcia Norfolk. Papież zasiadł na tronie, a kardynał Vaughan odczytał mu adres, na który Ojciec św. krótko po francusku odpowiedział, a potem polecił podkomorzemu swojemu, monsignorowi Merry del Val, hiszpanowi, dobrze umiającym po angielsku, odczytać angielski przekład ułożonej przez siebie mowy, w której wyraża życzenie, aby Bóg strzegł i długiem obdarzył życiem królową Wiktorję, i chwali naród angielski, który walczył w Afryce dla zniesienia niewolnictwa. Ks. Norfolk złożył Papieżowi 125,000 f. st., z których 50,000 z własnej kieszeni. Pielgrzymi uszykowali się potem na drodze Papieża w łóżach Rafaela i pełnemi zapału pozdrawiali go okrzykami.

Ks. Azarjan, patriarcha ormjański, zatrzyma się w Rzymie aż do d. 3-go marca, rocznicy koronacji Papieża.

D. 6-go oczekiwani są francuscy pielgrzymi z Grenobli.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 4-go marca. (Telegr. Aj. półn.)—

Wskutek starań ziemstwa i zarządów miejskich o delegowanie lekarzy, studentów i felcerów, minister spraw wewnętrznych zdecydował, aby dla przyspieszenia wyjazdu tych ostatnich, wypłacono po porozumieniu z przedstawicielami instytucji gminnych: lekarzom do rs. 200, studentom do 100 a felcerom do 75 rs., pod warunkiem bezzwłocznego zwrotu wydanej sumy przez instytucje. Departament lekarski prosi o szczegółowe wykazanie liczby potrzebnych osób, czasu, na jaki będą zaangażowane, wysokości wynagrodzenia oraz kwoty wypłacanej na przejazd, tudzież kwoty, jaka może być wydana przez ministerjum. Niezależnie od środków, przedsięwziętych przeciw wybuchowi cholery na wiosnę, ministerjum spraw wewnętrznych, wskutek szczególnego znaczenia epidemii w guberniach: bessarabskiej i podolskiej, jako pogranicznych, delegowało tam dra Elsiejewa, w celu wyświeślenia warunków, stojących na przeszkodzie zupełnemu stłumieniu cholery w zimie. Sporządzono również listy lekarzy do delegowania do miejscowości, nawiedzonych przez cholere. Zapisują się też osoby, chcące przyjąć udział w walce z cholera, a dla zabezpieczenia granic przedstawione zostaną we właściwej drodze przepisy, zmieniające środki przeciw zawleczeniu cholery, zalecane w przepisach kwarantannowych.

Petersburg 4-go marca. (Tel. Agencji półn.)—

Komisja, złożona z przedstawicieli całej sieci kolejowej, przygotowała już wnioski co do ulegającej rewizji taryfy kolei drugiej grupy, do której wędą przeważnie koleje wschodnie. Obecnie komitet taryfowy zajmie się roztrząśnięciem wniosku komisji i opracowuje zasady do ułożenia samej taryfy, która ma być ogłoszona w marcu.

Petersburg 4-go marca. (Tel. Ajen. półn.)—

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie zjazdu kupców zbożowych. Przedstawiciele uchwalili, aby dozór nad handlem zbożowym i nasionami oleistymi na rynkach wewnętrznych był włożony na giełdy zbożowe, komitety handlu zbożowego i opieki, na zarządy miejskie i powiatowe ziemskie lub na zastępujące je organizacje miejscowe. W cenniejszych punktach handlu zbożowego utworzone będą giełdy zbożowe; w punktach handlu zbożowego, gdzie nie istnieje

ją giełdy zbożowe, na przedstawienie miejscowych instytucji gminnych lub na przedstawienie władz miejscowych tworzą się miejscowe komitety handlu zbożowego.

Petersburg 4-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Radca poselstwa w Berlinie hr. Murawjew został mianowany posłem przy dworze duńskim.

Petersburg 4-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Naczelnikiem eskadry oceanu Atlantyckiego, który ma odwiedzić Stany Zjednoczone Ameryki Północnej został mianowany wiceadmiral Kaznakow, który wywiesi swoją flagę na krzyżowcu „Dymitr Doński” w Algierze 10-go marca.

Brest 4-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Mówią, jakoby tutejszy konsul ruski Kernos otrzymał od konsula ruskiego z Bordeaux doświadczenie, iż eskadra ruska w rb. Francji nie odwiedzi.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 4-go marca. (Telegr. pryw. Kur. W.) — Komisja wojskowa parlamentu obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad wnioskiem Bennigsen. Lieber oświadczył, że można obejść się bez czwartych batalionów i że stronnictwo centrum postanowiło zachować wobec projektu stanowisko ściśle obojętne, nie myśli jednakże wcale zgodzić się na niego. Wolnomyślny Hintze wypowiedział przekonanie, że dla celów mobilizacyjnych czwarte bataliony są konieczne. Kanclerz Caprivi oświadczył, że na następne pięciolecie niezbędne są czwarte bataliony, liczące co najwyżej 195 ludzi. Rząd gotów jest przyjąć zobowiązanie, że liczby tej nie przekraczy. Richter wypowiedział przekonanie, że jeżeli dotychczasowy etat ma być utrzymany, należy bezwarunkowo odrzucić projekt utworzenia czwartych batalionów. Dalsze obrady nad tą sprawą odłożono do wtorku. W sferach dobrze poinformowanych krąży pogłoski, że istnieje projekt przerwania dalszych obrad komisji na dni kilkanaście, aby członkowie komisji mogli porozumieć się ze swoimi stronnictwami. (Aj. półn.)

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 4-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z odkryć *Gaulois* wynika, że Korneliusz Hertz w lipcu r. 1888-go dowiedział się o przekupywaniu osobistości politycznych przez kompanję panamską za pośrednictwem Reinacha i Artona. Wówczas zaczął wyzykiwać kompanję i Reinacha, potem udał się do Frankfurtu i wysyłał z tamtąd natarczywe depeche do kompanji w taki sposób, ażeby doszły do wiedzy rządu. W d. 12-ym lipca wystąpił z pośrednictwem Freycinet, d. 13-go lipca Lesseps ugiął się pod naciskiem rządu, a w d. 16-ym lipca Reinach wysłał Hertzowi czek na dwa miliony, płatny u Rotszylda we Frankfurcie.

PODRÓŻ SZACHA.

Teheran 4-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cała tegoroczna podróż szacha po Europie odbędzie się w najściślejszym incognito. Będzie mu towarzyszyło tylko dwóch dygnitarzy i trzech służących. Podróż potrwa trzy miesiące.

WYLEW.

Poznań 4-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Poziom Warty znacznie się podniósł. Dalsze dzielnice miasta częściowo zalane. Wiele mieszkań opróżniono. Magistrat zaopatruje ludność pozostałą bez dachu.

Wiedeń 4-go marca. (Telegr. pr. Kur. War.) — Młodoczeski wniosek wyborów powszechnych nazywa *Hlas naroda* uznaniem wiedeńskiej rady państwa i wyparciem się prawa historycznego Czech.

Wiedeń 4-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Sejm galicyjski zwołany będzie w kwietniu.

Lwów 4-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Sąd przysięgłych uwolnił Zawadzkiego, który w piśmie publicznych zarzucił szambelanowi Witoldowi Wolańskiemu infamję i oszustwo w kartach. Przysięgli odpowiedzieli przecząc na 26 pytań.

Kraków 4-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — „Flirt” Bałuckiego przedstawiono tu dzisiaj po raz pierwszy z ogromnym powodzeniem.

Pilawa 4-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Port tutejszy wolny od lodu.

Bukareszt 4-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Posel ruski dawał w dniu wczorajszym obiad, na którym byli obecni ministrowie spraw zagranicznych, wojny i rolnictwa, tudzież posłowie: niemiecki, holenderski i turecki (Aj. półn.).

Bukareszt 4-go marca. (Tel. pr. K. W.) — *Ajencja Havasa* donosi, że pogłoski o usunięciu się arcybiskupa utrzymują się (Aj. półn.).

Bukareszt 4-go marca. (Tel. pr. K. War.) — W dniu wczorajszym podpisany został traktat handlowy ze Szwajcaryją (Aj. półn.).

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 4-go marca. (Telegram pryw. Kur. War.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był meeny i zwykłowy. Zakupy, wypływające z rzeczywistych zapotrzebowań, poparte płynnością gotówki, miały wpływ dodatni na giełdę. Na polu rubli i wartości ruskie, pod wrażeniem wiadomości o doręczeniu odpowiedzi rządu niemieckiego w przedmiocie traktatów handlowych panowała wyżka. Rubla w transakcjach końcomiesięcznych ulegała wahaniom, osiągała bowiem o godzinie 12-jej min. 10 216.50, o godzinie 1-jej 216.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.75, straciła zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 65 fenig, a w dostawowych o 75 fenig. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 80 fen., krótki Petersburg o 70 fen., a długoterminowy o 30 fenig. Przekazy na Wiedeń uległy zmianie 168.60, a długoterminowe gorzej o 10 fen. 167.70. Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop., listy likwidacyjne o 10 kop. (66.10). Pożyczki wschodnie II-jej emisji o 40 kop. (89.40) a pożyczki III-jej emisji o 50 kop. Bez zmiany notowano 4 1/2% listy zastawne ruskie, podczas gdy płacono mniej za pożyczki premjowe ruskie z roku 1866-go II-jej em., więcej natomiast za 6% ruskie renty złote z r. 1883-go i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8% (1 3/8%). Żyto miało dziś słabszą tendencję i od dawna było niżej o 1 m. 50 fen. w obu terminach.

Berlin 4-go marca. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) —

| | | | |
|---------------------------|--------|----------------------|--------|
| Bank. rus. w tr. nat. | 216.15 | Akcie d. z. w. wied. | — |
| Wekle na Warszawę | 215.90 | Akcie kredytowe | 184.20 |
| Wek. na Petersb. krót. | 215.70 | Wek. na Londyn kr. | 20.43 |
| Wek. na Petersb. dług. | 214.50 | dt. | 20.36 |
| Bank. rus. na dost. | 216.50 | Żyto w tow. gotow. | 132.50 |
| Wschodnia poź. II em. | 70.50 | Żyto na wiosnę | 134.— |
| 1. listy zast. cejni 1-aj | 68.— | | |

Kursy z d. 3-go marca: 215.60, 215.10, 215.—, 214.20, 215.75, 70.—, 67.80, 182.80, 185.50.

Wylew Wisły.

Pod Warszawą.

Przez dzień wczorajszy stan wody na Wiśle pod Warszawą wahał się pomiędzy 14 stopami 10 calami a 15-ma stopami. Wodomiar czteronastopowy przy Marjensztadzie porwała kra.

Woda z punktów poprzednio wymienionych nie ustępuje.

W domu pod nr. 4-ym przy ulicy Solec woda zalala dziedziniec.

W dole Wisły.

W dniu wczorajszym klęska powodzi szerzyła się za szczególną siłą w Łomiankach.

Woda z kra, napłynęła na fabrykę garbarską i zniszczyła ze szczerem dom fabryczny, stajnię, wozownię, tudzież dom mieszkalny dla służby.

Oddzielne deski i belki prąd rozrucił po całej zalanej okolicy.

Po obszernym ogrodzie owocowym nie pozostało śladu. Trzy gabary stojące w pobliżu Łomianek zostały silnie uszkodzone.

We wsi Kępa Kelpińska odciętej od stałego ładu zapanował głód, gdyż zapasy żywności, ocalone od powodzi, już się wyczerpały.

Wójt gminy Młociny p. Truszkowski, wysłał powozianom wiktuały, złożone ze 150 funtów chleba, 60 śledzi, tudzież trzech pudów kaszy.

Prowianty wystarczą najwyżej na dwa dni.

Dla zaradzenia najpilniejszym potrzebom, T. zwrócił się do władzy powiatowej z prośbą o śpieszne nadesłanie funduszu alimentacyjnego.

W kasie gminnej znajdują się pieniądze zebrane na założenie taniej kuchni we wsi Powązki, wójt przeto proponuje, aby część funduszu w kwocie 100 rs. użyć na żywność dla najuboższych ofiar katastrofy.

Szosa zakroczyńska w trzech miejscach na przestrzeni 16-tu wiorst została przerwana i zalana, wobec czego bezpieczeństwo strzegą zmieniający się dniami i nocą dozorczy.

Narew silnie wzbiera.

Z Włocławka korespondent nasz pisze pod d. 2-im marca:

W dniu dzisiejszym o godz. 7-jej rano, zatory w dole rzeki pod Włocławkiem ruszyły.

Obecnie poziom dochodzi do 13 stóp cali 5. Bulwar włocławski, poczynając od szlachtuza aż do zbiegu Zgłowiączki z Wisłą przed zamkiem biskupim, obrzucony jest lodem.

*

Z Nieszawy korespondent pisze pod d. 2-im b. m.: Dziś o godz. 6 ej min. 35 rano, zatory w górze rzeki ruszyły.

Ława lodowa jeszcze większa jest spodziewana. Obecnie idzie gęsta kra, która utrudnia przedostanie się przez rzekę.

Woda wzbiera; wylew niennikiony.

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48r

1/13 Marca ciągnięcie

PREMJÓWEK

II-jej emisji 1866 r.

zadatkowaniem **rs. 15 cała wygrana** należy do **Kupującego**, wypłata w dowolnych ratach i terminach od rs. 5 miesięcznie.

Rosyjski Bank

Handlowy i Komisowy

Generalna Agentura **Senatorska 17.** 922

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, na ogólne żądanie publiczności **powtórzenie** programu danego w sobotę **na benefis ulubionego** francuskiego **solo kłowna Didica** **Waldemana**.

Szczegóły w afiszach.

325r

Dom Bankowy

J. PINCZEWSKI et Comp.

Marszałkowska 143.

Asekuruje pożyczki Premjowe po **kop. 60.** 810

Dom Bankowy

Br. Popławski

w WARSZAWIE,

ulica Wierzbowa, hotel Angielski,

załatwia następujące operacje:

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne krajowe i zagraniczne, oraz monety i banknoty podług urzędowych notowań giełdowych.

Wydaje zaliczenia na papiery publiczne z obliczeniem procentów, na zasadzie stopy procentowej Banku Państwa. Zaliczenia te mogą być zwracane jednorazowo lub też częściowo.

Dopelnia konwersyj listów ziemskich i miasta Warszawy. Asekuruje pożyczki premjowe. Wydaje przekazy tak pocztowe jak i telegraficzne oraz uskutecznia wpłaty do wszystkich miejscowości kraju i zagranicy. **Załatwia bezpłatnie realizację kuponów od listów zastawnych i wszelkich innych papierów publicznych, dołączanie nowych arkuszy kuponowych, jak również udziela wszelkich informacji.**

Przyjmuje do komisowej sprzedaży **zboże, wełnę, chmiel** etc.

822r

Okazja taniego nabycia

ubiorów dzieciennych w składzie nici C. Łopacińskiej, Bielańska 4. 917

Pożywna a nienarkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzenia **Lupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, lupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczery, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Lupinek Kakaowych** (z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego** w Warszawie, przy ulicy Kapitulnej nr 8. Telefonu 406.

Filja Nowy-Swiat № 33.

LECZNICA

798

dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1. Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej. Oplata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

5% Pożyczka Premjowa II-ej Emisji asekurację od losowania 1 (13) marca 1893 roku przyjmuje dom bankierski

Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71

Tabelki losowań kantor wydaje bezpłatnie. 254r

Szkoła jazdy konnej

przy

Tattersallu Warszawskim

Ordynackie ul. Okólnik nr 9.

Lekeje jazdy konnej, prywatne i zbiorowe dla pań, panów i dzieci.

Zakład otwarty od 7-ej rano do 10-ej wieczór. 640

LECZNICA PIERWSZA.

NIECALA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Leczniczy. (1)

Dr Leopold Lubliner

powrócił.

961

AGENTURA

Plac św. Aleksandra nr 12,

S.-Peterb. Domu Bankierskiego

Towarzystwa N. De la Farc & C.

Sprzedaje pożyczki premjowe I, II emisji i Banku Szlacheckiego. Do zadatkującego rs. 10 należy cała wygrana. Raty miesięczne od rs. 5. Asekuracja pożyczek premjowych. 940

PATENTY na wynalazki we wszystkich krajach świata wyrabia i użytkownuje Biuro techniczne międzynarodowe Inż. **Hazimierz OSSOWSKI** były asystent Politechniki berlińskiej Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3. 166r

— **Dentysta K. Stember**, Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, leczy, plombuje i repara zęby po cenie umiarkowanej. 582

OWIES

wyborowy najlepszy 98 kop. za pud

wyborowy 95 " "

obroczny czysty 85 " "

sprzedaż detaliczna w kantorze

ARTURA WIERZBOWSKIEGO

Włodzimierska 21. Telefonu nr 427. 216r

Ostatnie przedstawienie

OBRAZÓW NIKNĄCYCH

w **Salach Redutowych** dziś o godz. 7½.

100 najwspanialszych obrazów.

Każda osoba dorosła może przyprowadzić dziecko.

Koniec o godz. 9½. 957

— **Józef Aleksander Kamiński**, pom. adwokata przysięgłego, Podwałe 22, m. 5. 950

ORIGINAL SELTERS

pierwszego rzędu woda zdrowia i stołowa, polecana przez profesorów wiedeńskich: Benedikta, Chiariego, Ludwiga, Schauta, profesorów krakowskich: Pareńskiego, Oettinera, Rosnera, Paszkowskiego.

Uwaga: Prosimy więc zawsze wyraźnie żądać oryginalnej wody selterskiej i uważać na to, by na winiecie, cynkowym kapturku i korku, zawsze znajdował się napis:

ORIGINAL SELTERS

Główny skład w Warszawie u pp. aptekarzy D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpota et Treutlera, L. Ziemińskiego. 248r

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie zatwierdzonych przez J.W. ministra spraw wewnętrznych przepisów, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy m. Warszawy, nie wyłączając zamieszkających na przedmieściach, obowiązani są od każdego utrzymywanego psa lub szczeniaka, bez różnicy rasy, uiszczać opłatę w ilości jednego rubla rocznie.

Oplata takowa pobierana będzie w kasie miejskiej pomocniczej w ciągu miesiąca marca, t. j. do d. 1 (13) kwietnia r. b. bez kary; wnoszący zaś ją po tym terminie obowiązani będą oprócz opłaty w ilości jednego rubla za każdego psa, zapłacić karę w ilości dwa razy wziętej opłaty, t. j. po dwa ruble za każdego psa.

Zawiadamiając o tem, magistrat ma zaszczyt prosić mieszkańców tutejszych, których ogłoszenie niniejsze dotyczy, aby przed upływem terminu prekluzyjnego, t. j. przed d. 1 (13) kwietnia r. b., uiszcili należną opłatę od psów, dla uchronienia się od kary za opóźnienie. Przytem magistrat uprzedza, iż on nie jest władny w jakichkolwiek powodów, winnych niewypłacenia znaczków w ustanowionym terminie, od opłaty kary uwalniać.

Komitet

Warszawskiego Tow. Muzycznego

ma honor zawiadomić członków Towarzystwa, że z powodu okoliczności nieprzewidzianych, ogłoszone na dzień 12 b. m. doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go marca r. b., o godz. 12 w południe w lokalu Towarzystwa. 324r

BUCHALTERJI nauczyciel **S. Rogulski**, Niecała 4. 868

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 691

LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej

Marszałkowska 109,

przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10—6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w Lecznicy. 908

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| P O C I A G I | Odeh. Przych. | |
|--|------------------|------------|
| | godziny i minuty | |
| Warszawsko-wiedeńska: | | |
| A) Do Wiednia: | | |
| Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicicach | 9 30 w. | 6 10 r. |
| Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamiński i Rudniki) | 6 — r. | 10 25 w. |
| Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach oprócz Włochów) | 11 15 r. | 6 40 w. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z kolejami łódzką i dąbrowską). | 6 — p. | 10 5 r. |
| B) Do Aleksandrowa: | | |
| Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej) | 4 20 p. p. | 1 45 p. p. |
| Osobowy 3 klasy | 7 5 r. | 9 45 w. |
| Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna | 7 25 w. | 8 20 r. |
| Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic | 8 25 p. p. | 2 40 p. p. |
| Warszawsko-terespolska | | |
| Linja Praga-Brześć: | | |
| Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskimi do Berlina, pocztowymi moskiewsko-brzeskimi do Moskwy, z pocztowymi południowo-zachodnimi do Kijowa i Odessy, z towarowo-osobowymi linii siedlecko-malinińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskim do Iwangrodu) | 80 p. p. | 2 — p. p. |
| Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowymi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowymi linii brzesko-chełmskiej, z pocztowymi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowymi południowo-zachodnimi do Kijowa, z towarowo-osobowymi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Piagi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla) | 11 15 w. | 6 32 r. |
| Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowymi nadwiślańskimi na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowymi siedlecko-malinińskimi) | 9 45 r. | 7 27 w. |
| Linja Brześć-Chełm: | | |
| Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma | 8 28 r. | 9 2 w. |
| Linja Siedlecko-Malinińska: | | |
| Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedleca do Malini | 6 53 w. | 9 56 r. |
| Warszawsko-petersburska: | | |
| Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga | 9 28 r. | 7 48 w. |
| Osobowy 3 klasy | 11 25 w. | 7 53 r. |
| Osobowy 3 klasy do Białegostoku | 4 30 p. p. | 6 13 r. |
| Nadwiślańska | | |
| A) Do Kowla: | | |
| Pocztowy 3 klasy do Kowla | 3 35 p. p. | 2 — p. p. |
| Osobowy do Kowla | 11 40 w. | 8 13 r. |
| Osobowy do Iwangrodu | 7 48 r. | 10 — w. |
| (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską). | | |
| Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa | 11 23 r. | 6 33 w. |
| Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina | 11 28 r. | 6 8 w. |
| Towar.-osob. z Lublina do Chełma | 9 20 r. | 6 44 w. |
| B) Do Mławy: | | |
| Pocztowy 3 klasy do Mławy | 6 5 w. | 11 — r. |
| Osobowy 3 klasy do Mławy | 8 55 r. | 8 38 w. |
| Obwodowa z kolei wiedeńskiej: | | |
| Osobowy 3 klasy | 2 28 p. p. | 3 12 p. p. |
| Obwodowa z kolei terespolskiej: | | |
| Osobowy 3 klasy | 2 32 p. p. | 3 8 p. p. |

BOGUSŁAW HERSE

962

Senatorska 10.

poleca:

NOWOŚCI materiałów na sezon wiosenny.

BURKI Himalaya double face à rs. 33.

OKRYWKI z podszewką double face à rs. 12.50.

— D-ta **ROTEIM** przekonawszy się za granicą, że zęby na siatce są najpraktyczniejsze, wstawia takowe po cenie przystępnej, plombuje Królewską 45.

942

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dwanaście. — Będę w czwartek i piątek. Błagam. — Cztery.

949

— Niewidzialnemu —...— Nadto kochałam aby mój kiedykolwiek zapomnieć albo być szczęśliwą.

951

„Praca”.

317



NOWOŚCI



NA SEZON WIOSENNY,
oryginalne angielskie i francuskie,
nadeszły w dużym wyborze.

L. MIASKOWSKI i S^{KA},

WIERZBOWA 1.

NOWOŚCI

CZARNE I KOLOROWE,
na sezon wiosenny, nadeszły do **MAGAZYNU**
A. WŁODKOWSKIEGO,
CZYSTA 5.
Próby wysyłają się franco.

314

Praca uwieczniona przez Akademię Francuską.

Wychowanie dziewcząt w rodzinie Rady praktyczne matki,

przez *Julję Samson* w tłumaczeniu *Jadwigi Sadowskiej*, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 1, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. 15. 223r

Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowym natychmiast są załatwiane.

Wydawnictwo S. Lewentala
w Warszawie, Nowy-Swiat № 41.

NAKŁAD i DRUK
S. ORGELBRANDA SYNÓW
w Warszawie

Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda

w 13-tu tomach. Cena kompletu rs. 6.
Cena pojedynczego tomu kop. 60. 95
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wkrótce wyjdzie 1 Tomik **Biblioteczki dla podróżujących**

„O POCAŁUNKU”

piórem i piórem, z ilustracjami cenniejszych artystów. Cena 30 kop., z przesyłką 40. — Najnowszy „Ilustrowany Przewodnik po Warszawie” 18 arkuszy druku. Cena 45 kop., z przesyłką 65. — Kalendarz specjalny „CYKLISTA” na 1893 r. Cena 30 kop., z przesyłką 40. — Adres: W. Ozajewski, Oboźna 7 w Warszawie. 380

Druga edycja ulubionej polki mazurki p. t.

„ONA”

kompozycji Adolfa Jeromina, wyszła z druku. Skład główny w księgarni Hübschke. 377

FABRYKA i MAGAZYN MEBLI BAMBUSOWYCH

M. STANKIEWICZA,
TREBACKA, róg NOWOSENATORS.
POLECA OGROMNY WYBÓR
MEBLI i MEBELKÓW DO
SALONÓW, BUDUARÓW, POKOI,
GABINETÓW i t. p.

Oprawa malowidła i hafty w bambusowe meble. Wybór stolików do malowania na drzewie.

—
NOWE TRANSPORTY
JAPONSZCZYZNY
ZNÓW NADESZŁY.

—
CENY NIZKIE i STAŁE.
PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH
ODSTĘPUJE SIĘ RABAT. 278

Przedostatni tydzień
pozostają w **MUZEUM**
Szultze-Bieńkowskiej,
Królewska № 16.



Najmniejsi
i najpiękniejsi
Miniaturowi
Ludzie

na świecie.
Marquis Wolge
liczy 36 lat,
wysokości 28
cali. Marquiza
Louise liczy 26
lat, wysokości 29 cali.

Węjsie do Muzeum tylko 20 kop.

WELOCYPEDY ANGIELSKIE



QUADRANT i CRYPTO
UZNANIE USTALONE
POLECAJĄ

LUDW. REINEKE & C^o
MARSZAŁKOWSKA 134
RÓG S^W KRZYKIEJ.

228R

WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ
Biżuterji Paryzkiej,
Sztuczne Brylanty

prawdziwe paryzkie,
oraz

PERŁY

poleca 160R

Bernard Kipman,
Senatorska 6, róg Miodowej.

Oryginalne
Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo
na podarunki

Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej № 134,
w Magaz. wyrobów z kamieni. 365

Welocypedy angielskie



fabryk **Humber & Comp. Limited**
i „Premier Cycl Compagny”
poleca

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście № 5 (róg ul.
Hr. Berga).

Cenniki bezpłatnie.

NB. Na Welocypedach, reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych „Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie,” oraz wszystkie pierwsze nagrody. 251r

Nowo-otworzony w Warszawie przy
ulicy Granicznej № 12,

Skład fabryczny
wyrobów szklanych
z huty „Galicynów,”

poleca po cenach fabrycznych: Wszystkie gatunki szkła aptecznego, wszelkie wyroby szkła białego kopowego, oraz szkła szlifowane we wszystkich gatunkach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Kantor składu przyjmuje wszelkie obstalunki za nadesłaniem modeli lub wzorów i sprowadza takowe z fabryki po cenach fabrycznych. 295

Aleksander Wilfort.

4. CZYSTA 4.

M. WIECKOWSKI,

poleca

NOWOŚCI SEZONOWE

krajowe i zagraniczne, w jedwabiach, wełnach czarnych i kolorowych.

4. CZYSTA 4.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

PIERWSZA WIELKA**WYPRZEDAŻ**

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

W MAGAZYNIE pod firmą:

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

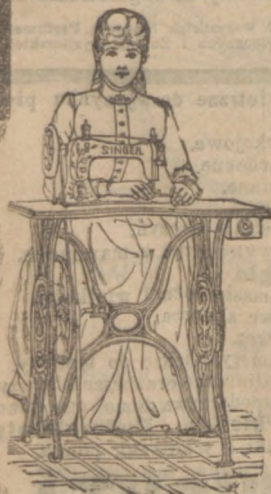
odbywać się będzie w dniu 6, 7 i 8, t. j.: w Poniedziałek, Wtorek i Środę,

Wyprzedawane będą: **WEŁNY, FLANELE, JEDWABIE, SATYNY i ZEFIRY.****WIELKA ILOŚĆ RESZTEK.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ I POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ

„Vibrating Shuttle” maszynę (z długim bujającym czółenkiem).

Najlepsza ze wszystkich do
można nazwać ideałem maszyny
da w najwyższym stopniu wszyst-
które do domowego użytku są
władaniu, chodzi bez hałasu i daje

MARKA FABRYCZNA

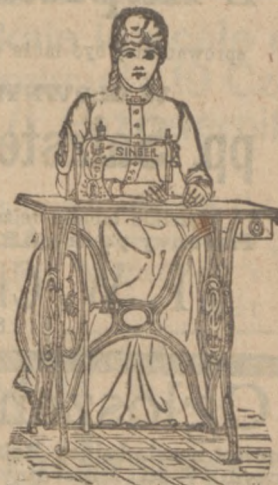
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



dzisiaj istniejących maszyn, którą
domowej (familijnej), gdyż posia-
kie te właściwości i przymioty,
niezbędne, a więc łatwą jest we
się wielostronnie zastosować.

MARKA FABRYCZNA

prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

**UWAGA.**

Każda „oryginalna Singera maszyna do szycia” posiada na ramieniu, jak również na bokach stołu
powyżej zamieszczoną markę, wszystkie zaś tu na miejscu jako Singera sprzedawane maszyny, nie
mające powyższej marki nie pochodzą z fabryk kompanji Singera. W ostatnich czasach sklepy maszyn tu na miejscu, jako też
w Łodzi naśladowały markę tę z małemi zmianami, wszakże tak Sąd Okręgowy w Piotrkowie, jak Sąd Handlowy w Warszawie,
skazał je wyrokiem z dnia 5 Grudnia 1890 i 21 Czerwca 1891 r., oraz dalszego naśladownictwa zakazał.

Ponieważ pomimo to pojawiają się zawsze jeszcze naśladownictwa (fakt ten chyba najlepszym jest dowodem jak nieporównanej
dobroci są „oryginalne Singera maszyny”) czuję się spowodowanym ogłosić niniejszem, że tylko oryginalne Singera maszyny powy-
żej umieszczoną markę posiadają, a dostać ich można wyłącznie tylko w moich składach.

186

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa № 6.

WŁASNE FILIE W KRÓLESTWIE POLSKIM:

ŁÓDŹ
Piotrkowska.**KALISZ KIELCE**
Warszawska 11. Rynek.**RADOM LUBLIN ŁOMŹA**
Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216.**PŁOCK**
Tumska 56.**SIEDLCE**
Warszawska 143.

Rekomendujemy wszystkim ozdoby salonów i dworów obywatelskich, cieszące się znaczną popytem z powodu obecnej taniości

ALBUM

MALARZY POLSKICH i OBCYCH, złoż. z 5-ju prześlicznych heliogr. wykon. w Wiedniu, duż. form.: 1) „Na polowaniu” lub „Skazana”; 2) „Odaliska”; 3) „Piękna cyganka”; 4) „Kleopatra”; 5) „Szylok i Jessyka”. — Cena katalog. rs. 5, zniżona na rs. 1 kop. 50.

TAKIEŻ ALBUM złożone z 10-ciu sztuk, z innemi tematami, a mianowicie: „Taniec wśród mieczów” Siemiradzkiego; „Wiosna” Ma-kaita i inne. — Cena katalogowa rs. 10, zniżona na rs. 4.

Prócz tego heliogr. ze sławnego obrz. Siemiradzkiego „**WAZON CZY KOBIETA**” po rs. 1. PRZESYŁKA: od jednego Albumu kop. 60; za każdy następny dopłaca się po k. 30. (Wysyła się i za zaliczeniem pocztowym).

Wszelkich informacji udziela i wysyła odwrotną pocztą wyłącznie Administracja „**WĘDROWCA**,” Nowy-Swiat № 47, w Warszawie.

382

PANI TEOFILA FUKS

zawiadamia, iż od dnia 6 Marca rozpoczyna

WYPRZEDAŻ DOROCZNA

Szafroków, Matinek, Bluzek, Halek wełnianych, jedwabnych, flanelowych, nadto bielizny wysortowanej damskiej, męskiej, pojedynczych sztuk Ręczników, Prześcieradeł płóciennych, oraz Haftów, Batistów, Kapy na łóżka pojedyncze i t. d.

385

Skład Senatorska 26, w podwórzu.

! Doniesienie!

W roku zeszłym, skutkiem nagromadzenia się obstatunków tak z Warszawy jak i z prowincji, na latarnie oraz na posadzkę ze sztucznego kamienia, która uzyskuje ogólne uznanie, niebyłem w możności wykonać późniejszych zleceń i dla tego sprowadziłem umyślnie z zagranicy specjalne prasy hydrauliczne, za pomocą których wyrabiam obecnie płyty posadzkowe ze sztucznego kamienia w różnych kształtach, kolorach i deseniach, nieustępujące pod względem trwałości i kolorów terrakocie zagranicznej.

Wobec nadechodzącego sezonu budowlanego, upraszam WW. PP. Budowniczych, Właścicieli domów i Przedsiębiorców o łaskawe wczesniejsze zgłaszanie się z zamówieniami, które jak zwykle ku zupełnemu ich zadowoleniu wykonane zostaną.

271r Z uszanowaniem
Ignacy Gantzwohl.

Fabryka: Towarowa № 18,

dom własny. Telefon № 236.

Kantor Żawia № 3.
Telefon № 436.

„Zadać Koniak „Impérial”



w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial” jest wyrobem z czystego wina, i niczem się nie różni od dobrych francuskich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i kohezerom, jako zdrowy i wyborowy napój.

Sprzedż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonialnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie. Hurtowa od 3 wian, w Kantorze fabrycznym.

10r

OSTRZEŻENIE.

Najprawdziwsza bibulka do papierosów, w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonimowego dla wyrobu papieru „**ABADIE**”

z kapitałem 4,000,000 fr.

W PARYŻU,

sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych Reprezentantów na Królestwo Polskie,

W GŁÓWNYM SKŁADZIE PAPIERU i TEKSTUR

pp. **Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8**

W WARSZAWIE.

Wszelkie bibulki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe. Prawdziwy papier „**ABADIE**” na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:

F. W. CRONE & C^o ODESSA,

Seuls Agents pour la Russie.

203R

Ogłoszenie.

Komitet zawiadujący Zakładem Leczniczym Wód Mineralnych w Ciechocinku, podaje niniejszem do wiadomości, iż na sezon letni r. b. Zakład wymieniony potrzebuje Orkiestry, złożonej z 18 osób, gojących na instrumentach smyczkowych. — Życzący przyjąć na siebie utworzenie takiej orkiestry, raczą stosowne deklaracje złożyć w kancelarji Komitetu (w Warszawie przy ulicy Hożej w domu № 7), gdzie też zasięgnąć mogą bliższych informacji o warunkach kontraktu.

258r

W mieście Łodzi do wydzierżawienia

Restauracja i Cukiernia,

z dużym ogrodem, w którym mieści się teatr letni, gabinety letnie, altany, weranda na 1,000 osób i dwie kregielnie z całym inwentarzem ruchomym lub bez tegoż. Wiadomość u Fryderyka Sellin w Łodzi, Konstancyńska № 320.

268r

Ktoby z pp. fabrykantów wyrobów galanterijnych (metalowych, skórzanych, papierowych i t. p.), zechciał w celach handlowych, wysłać

WOJAŻERA

po Rosji — na wspólny koszt, raczy w czasie możliwie krótkim, złożyć ofertę swą w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod „**S. J. 500.**”

340

Tania Sprzedaż

pozostaje jeszcze Bielizny i garniturów do chrztu, Sukieneczek, Haftów i Materjałów wełnianych. — Sprzedaż odbywa się od godz. 3-iej po południu.

Krakowskie-Przedmieście № 4,

1-e piętro, wprost Kopernika.

383

Reichel.

Skład bardzo tanich

FIRANEK

W WARSZAWIE.

NOWO - OTWORZONY

E. Mireckiej,
Krucza 23, m. 13

Rs. 2,000 nagrody

otrzyma ten, kto zawiadomi Wydział Śledczy o wykryciu kradzieży następujących Listów Zastawnych z kuponami:

№№: War. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Serji I litera B. №№: 25054 na rs. 1,000, Serji I lit. C. № 36311 na rs. 500, 38267, 50062, 181095. Serji I lit. D, po rs. 250: 62979, 66474, 70509, 84,404, 87,716, 89,415, 185125, 188144, lit. E, po rs. 100: 104163, 103684, 109704, 112006, 115454, 119490, 122454, 133062, 133913, 135762, 136732, 139837, 139845, 140555, 142980, 144031, 145524, 149656, 155668, 155841, lit. B. 159017, 159358, 162766, 164616, 166343, 172836, 175877, Serji V lit. E. na rs. 100: 17601. — Miejskie Serja II, № 48413 na rs. 500, 59285 na rs. 250, 59442, 60315 na rs. 100; Serja III, po rs. 250, 92606, 97262, 98190, 98901, po rs. 100: 100735, 105642, 108584. — Likwidacyjny 10564 na rs. 1,000.

368

Na Powązkach

jest do odstąpienia dla rodziny zamożnej, duży murowany

grób familijny,

przy pierwszej bramie. — Oferty pod „Powązki” przyjmuje kantor Kurjera.

373

OCZEKIWANY TRANSPORT

WEŁNY DRZEWNEJ

do materacy, sienników i opakowań, otrzy-maliśmy

A. NOWAKOWSKI,

Bieleńska № 3.

276r

Angielskiego języka

udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody”, Sienna № 18, mieszk. 9.

328

DLA PAŃ!!

Najbardziej zniszczone gorsety, pióre i repa-ruje za bardzo tanią opłatą. — Nowolipie 8, mieszkania 11.

334

Piwo rygskie **Waldschloessen**, Kulmbachskie. Monachijskie, porter rygski i piwo B-ci Reych, poleca **HANDEL**

364

Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

EAU de LYS de LOHSE



zajmująca od lat przeszło pięćdziesiąt wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz złotym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wyłazacy

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny Berlin, 45 Jägerstrasse 46.

Nabywać można w wszystkich lepszych Perfumerjach, Magazynach aptecznych i Zakład fryzjerskich.

Aparaty powietrzne do wyszynku piwa oraz Pompki.

Lodownie pokojowe. Kredensy kuchenne. Szafy spiżarniane. Stoły kuchenne. Stoły do zmywania naczyń. Umywalnie wykintne z marmurem. Pralnie, Magle. Maszyny do masła różnej wielkości. Tarki metalowe z korbą. Prasy do serwet. Wieszadła amerykańskie do bielizny. Naczynia emalowane oraz wszelkie przybory w zakres gospodarstwa domowego wcho-dzące. — **Waterklozety, Pudeklozety, Sittzbady, Szafiki i wianienki, poleca**

J. KUCHTA

Każdemu kupującemu ustępuje się znaczny rabat. Cenniki wysyła się bezpłatnie.

229 Fabryka: Piękna Nr. 30.

Skład Fabryczny:

Graniczna nr 17, 1-e piętro.

Wykwalifikowana

Pszczolarka,

posiadająca świadectwo z ukończenia Muzeum. Marja Karaś, zamieszkała w Kozłowie Szla-checkim — w Sochaczewskim, ostatnia stacja Łowicz, poszukuje zajęcia przy urządzaniu i prowadzeniu pasieki.

366

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządzi tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

złączając za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i polij-
muje się rocznej konserwacji takowych. 3r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.



Wynalazca „Capillifera”

Przygotowanie i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za № 1086, na ogólnych zasadach handlu

CAPILLIFER

niezawodny środek wzmacniający cebulki włosów i niszczący łupież, wskutek czego rosną **mocne i gęste włosy**, co doświadczono długoletnią praktyką wynalazcy.
Ceny flakoników stałe: rs. 1 kop. 20, 2 i 3 ruble.
Sprzedaje się u wynalazcy 208R

T. L. GRABOWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 70, m. 17.

DETALICZNA SPRZEDAŻ

Najwyżej zatwierdzonego

Towarzystwa Manufaktury

P. M. Riabuszyńskiego i Synów

W MOSKWIE,

w głównym Składzie Jarosławskich i Kostromskich Płócien,

MOSKIEWSKI MAGAZYN

Bielarska 7.

Polecamy wyroby powyższego Fabrykanta jako najlepsze:

Madapolam, Szyrtyng, Półplótno na koszule i prześcieradła, Brylantyna,
Dymka, Nędzak i wiele innych wyrobów bawełnianych. 376

Dla prawdziwych amatorów

kawioru, oraz dla osób słabych, otrzymuje 3 razy w tygodniu
KAWIOR BEZ SOLI i mało solony. — Ceny tanie w składzie
kawioru **Niecała Nr 2.** 381



Nowy transport WELOCYPEDÓW „ELEKTRA”

obrócze gumowe Dunlop (sezon 1893 r.), Decourdemanche, rama Diamant.

Fabryki „Seidel i Naumann” w Dreźnie,

otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Warszawa, Senatorska № 27, 378

REPREZENTACJA NA KRÓLESTWO POLSKIE

Domu Handlowego J. BLOCK.

WANNY

z piecami od rs. 20.
Wyżymaczki oryg. № 3. rs. 8.65.
Ameryk. „Empire” „4. 10.50.
Pod gwarancją „5. 11.75.
Łodownie pokojowe od rs. 17.
Wanienki do ryb „1.50.
Maszynki amerykań. do
siekania mięsa „3.25.

Kłozety pok. od rs. 2.85, Maszynki do kawy od 55 k. i t. p.,
poleca hurtowy Skład **ADAMA KEMPINSKIEGO**,
Senatorska 22, róg Bielańskiej, na I-em piętrze. 270r



PLANAT & C-ie

à Cognac (Charente).

Jeden z najstarszych domów w Cognac'u, 4-ty
dom w eksporcie prawdziwego produktu leczni-
czego **Likier-Cognac.** 209

Nasza marka jest prawie na całym świecie przez znawców dobrze
znana za prawdziwe wyroby wyrabiane z win francuskich, oraz do-
brze wprowadzona w St.-Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie, du-
żo wzięta w Łodzi oraz w Warszawie i na prowincji; można dostać we
wszystkich handlach win i restauracjach wymienionych miast.

Etykieta biała z herbem **gryf**. — Nasze Cognac'i są jedynie prawdziwe, sprowadzane
wprost z miejsca przez naszego reprezentanta. **H. KOTTEK-KOTTECKI.**

HERBATA Z KIACHTY

Towarzystwa

„BAZYLI KLIMUSZYN”

Skład Główny i Kantor w Moskwie, z kąd herbata wysyła się do wszy-
stkich miast Rosji i za granicę, rozważona i opakowana w ilości: funta, pół-
funta, ćwierć-funta i ósemki-funta.

Na każdej paczce oznaczone są: gatunek herbaty, waga i cena. — Wszystkie
są opłombowane i opatrzone cechą firmową. — Sposób opakowania i etykiety zach-
wiają się niezmiennie od czasu zaprowadzenia onych w roku 1848.

PP. Kupujący raczą z zadaniami swymi udawać się do Składu Głównego
Towarzystwa.

„Bazyli Klimuszyn”, w Moskwie.

Zamówienia wszelkie załatwiane będą niezwłocznie podług cennika. 261

Pierwsza w Warszawie

otworzona specjalna fabryka moja,
poleca łaskawej uwadze WPP. Kupców i Przemysłowców,

jako **NOWOŚĆ**

ozdobne i pełne efektu Plakaty,

wtlaczone złotem i prawdziwym aluminium, po-
siadające wysoką zaletę reklamowania każdej firmy i przedmiotu.

Dla poznajomości Szanownej Klienteli z powyższym wyro-
bem, fabryka moja posiada na składzie wielki wybór wzorów, a
dla dogodności Jej dostarcza je w razie życzenia do domów.

Na żądanie fabryka przygotowuje **gratis** szkice i wzory, we-
dług podanego tekstu. Z uszanowaniem

J. HIRSZOWICZ,

103R

ulica Elektoralna Nr 21.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe do-
my na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czer-
wca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października)
1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczne lokale, powinni obecnie składać
deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji
Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta
Warszawy. 201r

DOM BANKOWY

Adama Piedzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i **akcje**. Wymienia banknoty i
monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i u-
dziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miej-
scowości. Przyjmuje **wkłady** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Ase-
kuruje premjówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towa-
rzystwach Kredytowych **Ziemiakiem i Miejskiem**. Przyjmuje **stały**
i bezpłatny obowiązek kontrolowania losowań papierów publicznych
podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wyloso-
waniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestiach pie-
niężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacji w zakresie interesu bankierskiego
wchodzących. 222

BIEŁIZNA

mężka i damska, z płótna, sztyngi i madapolanu, najnow-
szych faconów, wyrabiana we własnej pracowni, pod nadzo-
rem specjalisty. — **Przyjmują się obstarunki na wszelką**
bieliznę i kompletne wyprawy.
Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien.

Moskiewski Magazyn,

Bielańska 7.

319

NOWOŚCI

z Fabryk Francuzkich i Krajowych w Wełnach na suknie damskie.

otrzymał

Magazyn Bławatny

STEFANA FAŁECKIEGO

NIECAŁA 5.

274R

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska
A. J. Przeworskiej, Niecała 10, nagro-
dzona medalami w Warszawie i Petersburgu,
za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgra-
niejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą ko-
rzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przy-
jmują się. Dla przyjeżdżających pośpieszne kur-
sa. 5696

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie
Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nau-
czycielki, nauczycieli, bony. 671r

Angielka udziela lekcji, 5 rubli miesięcznie,
3 razy tygodniowo u siebie. Włodzimierska
3-2. 740r

Poprawia charakter pisma w krótkim
czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgo-
da 7, od 4-ej do 8-ej. 6969

Angielska metoda Reussnera dla samon-
ków z wymową, kopie, 75. Niemiecka Me-
toda kursu niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs
wyższy jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek.
Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementar-
z polsko-niemiecki lub rusko-niemiecki z czter-
astoma wzorkami pisma i 200 obrazami 85,
20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzor-
kami pisma, rysunków i obrazami (340 figur)
po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia
kopiejek do rubla na pocztę. Siład u autora
(Reussnera), Marszałkowska 142, Warsza-
wa. 467

Biuro kaucejonowane nauczycielskie K. Ja-
Bworskiej. Krakowsko-Przedmieście 7.
Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bo-
ay. 655r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycie-
li, metrów, guwernantki, bony. Święto-
krzyżka 27. Dąbrowska. 5686

Buchalterji nauczyciel S. Rogulski, dypto-
Bmowany przez okręg naukowy. Niecała
4. 5644

Biuro nauczycielskie, Zalecki, Mazowiecka
16. Francuzka z niemieckim i muzyką do
amieszczania zaraz. 6662

Buchalterji wynocha gruntownie wieloletni
Zastępca Dąbrowskiego, autora buchalterji,
Dmowski, Pracka 5. 695r

ru. townie wykształcona nauczycielka, z
Lupowem c i m wyższem wladzy, na wykład
języków polskiego i francuskiego, mogąca
przygotowywać panienki do zakładów nauko-
wych, oraz samodzielnie prowadzić ich edu-
kację, oraz poobiednie godziny wolne. Hoża
52, od 12. 6685

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.
Zalecka. 3 Miodowa, oficya 25. 6973

Konwersacji ruskiej poszukuje za fran-
cuzką. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Go-
ziny”. 7020

Lekcji, korepetycji poszukuje nauczycielka,
mogą być obiady. Krakowsko-Przedmie-
ście 4-9, od 2-3. 7062

Lekcji rysunków udzielam w domach pry-
watnych, po możliwie niskiej cenie. Łaska-
we oferty upraszam składać w kantorze Kur-
jera Warsz. dla „Chęćcego W. Ł.” 6758

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swo-
lim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7,
miesz. 64. 1-sze piętro. 6799

Niemieckiego języka konwersacji udziela
nauczyciel. Nowy-Swiat 48, m. 9. 6999

Nauczycielka z wyższym patentem poszu-
kuje lekcyj, korepetycji i trudni się prze-
pisywaniem. Chmielna 34, m. 7. 6943

Nauczycielka z wyższym patentem, znają-
ca gruntownie język francuzki, poszukuje
lekcyj za obiady. Oferty dla „Jadwigi” przy-
jmuje kantor Kurjera. 6900

Niemieckiego udzielam z konwersacją,
Marszałkowska, róg Żórawiej, cukiernia
p. Staroropińskiego. 6959

Nauczycielki lub nauczyciela do nauki
r. włoskiego poszukuje się. Oferty pod „Italia-
no” przyjmuje kantor Kurjera. 6520

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzami-
nów na uzyskanie praw wolnowstępujących
i do korpusu kadetów. Kruca 12. 7479

Potrzebna francuzka na stałe do konwersa-
cji. Stara-Praga, Wolowa 21. 6402

Potrzebna jest nauczycielka do dwóch
panienek na wieś, posiadająca języki: rus-
ki, niemiecki, wykładowo polski i francuzki
z konwersacją, oraz wysoką muzyką. Pensja
rs. 250. Ulica Długa 61, m. 7. 6954

aryżanka młoda, z niemieckim, udziela
lekcyj i konwersacji. Nowy-Swiat 70,
miesz. 11, 2-e piętro, front. 6605

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian,
konwersacja francuzka. Długa 25, mieszka-
nia 25, od 2-ej do 5-aj. 7026

Potrzebny student, ruski, codziennie go-
dzina 30 kop. Chmielna 15, m. 1. 7038

Potrzebna francuzka paryżanka, codziennie
godzinę 4 rs. miesięcznie. Ulica Chmielna
15-1. 7039

Realista (matematyk), ze świadectwem z
ukończenia, poszukuje korepetycji. Żóraw-
ia 23, m. 28. 7025

Student uniwersytetu, z francuzkim i nie-
mieckim, doświadczony korepetytor, poszu-
kuje lekcyj lub korepetycji, za obiady lub
wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość: Podwa-
le 6-4. 731r

Student matematyki 3-go kursu, z dobrym
niemieckim, poszukuje lekcyj. Wspólna
32-1. 694r

Student udziela lekcyj. Gruntownie matema-
tyka i języki. Żórawia 17 m. 1, od 3-5. 6073

W szkole Haliny z Leszczyńskich Toka-
rzewskiej, Szkolna 8, kierunek artysty-
czny objęli artyści malarze: Feliks Cichoński i
Bronisław Wiśniewski. Semestr (półroczny)
lekcyj rysunków z gipsów, z natury i z ży-
wych modeli rs. 10. Kurs wypalania rysun-
ków na drzewie i skórę rs. 10. Szkoła przy-
jmuje pensjonarki. 673r

Doniesienia osobiste.

Jest do odebrania list na pocztę dla Blon-
dyna 24. 6956

Kawaler lat 23, katolik, przystojny, blon-
dyn, z pewnym stanowiskiem, nie mając
stosunków, drogą anonusu pragnie poznać i
zaślubić osobę starszą, mającą. Dyskrekcja
zapewnia się. Warszawa poste-restante dla
„Poważnego”. 6890

Kateczek, „Wodzień 2711”, „Erfort” ma-
ją listy na pocztę. 7045

List dla Aleksandry 18 Tomaszów Rawski
wysłany. 6988

List dla Merkurego od Z. Anielskiej do Ra-
domia wysłany. 6944

Litwinka X. 6,000 ma list na pocztę.
7053

Mężczyzna 41 lat wieku, na prowincji za-
mieszkały, mający dostatnie utrzymanie
i kilka tysięcy rubli swego majątku, pragnie
w celu matrymonialnym poznać przyzwoitą
osobę wyznania ewangelickiego, w praktycz-
nych zasadach życiowych wychowaną. Refle-
ktantki raczą łaskawie wskazać sposób, w ja-
ki mogłoby nastąpić zapoznanie się. Oferty:
Warszawa dla „J. A. 385” poste-rest. 5495

Poszukuję towarzyszkę życia z posagiem
minimalnym 5,000 rs. Adres: Warta
„X. Z.” 6283

Wdowa lat 35, bezdzietna, rodziny staro-
wzslacheckiej, wykształcona, elegancka, mu-
zykalna, francuzki, posiada wyprawę rs. 500,
mówią wszyscy że ładna, pragnie wyjść za
mąż za człowieka mającego rocznego dochodu
1,500 rs. Warszawa poste-restante dla „Pe-
lagji 500.” Zawiadomienie w Kurjerze. 6882

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje
miejsc. Kruca 13, m. 33. 6806

Doświadczony długoletni rolnik, przyjmie
posadę rządzący na pensję stałą lub tantje-
mę. Wiadomość: Nowy-Swiat 24, w restau-
racji. 6865

Emeryt w sile wieku życzy sobie przyjąć o-
bowiązek zarządu domem lub prowadzenia
meldunków, albo też inkasenta. Proszę adre-
sować: Chmielna 23, miesz. 14. 6710

Francuzka inteligentna, przyjemnej po-
wierzchności, znająca język niemiecki,
żąda miejsca do towarzystwa i zarządu do-
mem. Wiadomość: Dobiecka, ulica Chmiel-
na 25. 7038

Gospodynie, panny służące i bony umiesz-
cza kantor komisowy kaucejonowany, No-
wosenna 6. 306r

Gorzelnik, człowiek młody, teoretycznie i
praktycznie obznajmiony w gorzelnictwie,
jak również z najnowszych aparatami, poszu-
kuje miejsca od 1-go lipca w Cesarstwie
albo w Królestwie. Oferty uprasza się skła-
dać w kantorze Kurjera pod adresem „Gorz-
elnik K.” 6754

Gospodynini inteligentna, lat średnich, po-
szukuje miejsca; może się zająć kuchnią,
wychowaniem dzieci. Rekomendacja powa-
żna. Marszałkowska 99, magazyn Krü-
ger. 6952

Handlowiec z patentem akademii handlo-
wej zagranicznej, który przez lat kilka pra-
cował już w jednym z tutejszych pierwszo-
rzednych domów bankierskich, znający grun-
townie buchalterję i korespondencję w języ-
ku niemieckim, poszukuje odpowiedniego za-
jęcia na cały dzień lub godziny. Może być
agentem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera
pod lit. R. M. 6997

Jestem uzdolniona w kroju, haftach i szy-
ciu bielizny, poszukuję odpowiedniego zaje-
cia w domu prywatnym lub sklepie. Oferty
przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyra-
zem „Hafty.” 6942

Kasjerki, buchalterki, korespondentki i
Kekspedjentki do sprzedaży oraz krojczynie,
modniarki, gospodynie i panny służące, po-
leca kantor, komisowy, ulica Nowosenna-
ska 6. 734r

Małżeństwo bezdzietne poszukuje miesz-
kania za usługę. Ulica Nowogrodzka 11,
wiadomość u stróża. 6995

Młoda osoba, znająca dobrze język niemie-
cki, poszukuje miejsca kasjerki lub skle-
powej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera
Warsz. pod literami J. O. 6218

Osoba w średnim wieku, z Poznańskiego,
znająca się dokładnie na gospodarstwie
wieskim i miejskim oraz smażeniu konfitur,
życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu
domem. Berga 9, m. 6. 6464

Osoba w średnim wieku, dobrej rodziny,
znająca kraj i życie sukien i bielizny, mo-
że być do towarzystwa lub zająć się domem
i gospodarstwem, pragnie wyjechać do Rosji
pod dogodnymi warunkami. Adres: Biała,
gubernia siedlecka, w mieszkaniu inżyniera
Walińskiego, Marji Przecławskiej. 6960

Ogrodnik wykonywa przesadzanie roślin
pokojowych, cięcie drzew i porządkowanie
ogródów za bardzo niską cenę. Nowogrodz-
ka 19, wiadomość u stróża. 7019

Osoba przybyła ze wsi inteligentna, dobrej
rodziny, lat 25, przyjemnej powierzchow-
ności, godna zaufania, pracowita, komple-
tnie udoskonalona w gospodarstwie wiejs-
kiem i domowym, poszukuje samodzielnego
zarządu na wyjazd. Świadectwa, rekomen-
dacje. Adres: Leszno 55, m. 4. 7004

Polka z dobrymi świadectwami przyjmie
miejsca do dzieci lub do towarzystwa star-
szej osoby. Kruca 40, m. 13. 6983

Prosi zajęcia urzędnicze spadły z etatu dro-
gi żelaznej warszawsko-terespolskiej, obe-
znany z rachubą i administracyjno-policyj-
nymi przepisami. Oferty proszę nadsyłać do
kantor Kurjera dla „Ojca rodziny”. 7007

Rs. 15 lub 25 za wyszukanie zajęcia w go-
dzinach wieczorowych. Oferty z podaniem
adresu składać proszę w kantorze Kurjera
Warszawskiego pod Y. Ł. 7021

Rządca rolnik, w sile wieku, żonaty, bez-
dzietny, sumienny, uczciwy i pracowity,
posiadający chlubne długoletnie świadectwa
i poważne rekomendacje, poszukuje posady
zaraz lub od 23-go kwietnia. Oferty składać
w Kurjerze Warsz. dla „Sumiennego.” 6964

Rs. 500 i więcej za wyrobienie odpowiedniej
Rbirowej posady w prywatnej poważnej in-
stytucji lub gdzie indziej byłemu urzędnikowi
w średnim wieku. Dyskrekcja zapewnia się
słowem honoru. Oferty składać w Kurjerze
Warsz. pod lit. „L. A. M.” 6957

Subjekt cukierniczy, znający dobrze swój
słach, szuka miejsca na wyjazd. Adres w cu-
kierni P. Górskiego, róg Senatorskiej. 6932

Wdowa młoda, wykształcona, znająca języ-
ki francuski i niemiecki oraz wysoką mu-
zykę, poszukuje miejsca do towarzystwa,
demi-placu lub odpowiedniego zajęcia. Wi-
adomość: Tanka 43, m. 6, od 12 do 3-aj. 6725

b) Zaofiarowane.

A) Maszynistki i podręczne do bielizny
potrzebne. Nowy-Swiat 12, m. 14. 6989

Do handlu win na prowincję potrzebny su-
bjekt chrześcijański. Posiadający tylko pier-
wszorzędne świadectwa z odbytej praktyki
kilkuletniej jako kiperzy, będą uwzględnieni.
Oferty składać w kantorze Kurjera pod wy-
razami „Handel win.” 6979

Do osady Sochocin, p. płońskiego, gub.
Opoleckiej, liczącej przeszło 2,000 mieszkań-
ców, potrzebny jest zaraz lekarz. Okolica lu-
dna i zdrowa. Osada daje pensję. Bliższych
informacji udziela miejscowa apteka. 6998

Doktor, polak, potrzebny. Miasteczko fa-
bryczne w gub. podolskiej, stacja kolei o 8
wiorst. Pensja 300 rubli i mieszkanie. Adres
Krzyżopol, apteka Zabokrzycka. 5620

Do pracowni bielizny potrzebne maszy-
nistki, maszyny Wilsona lub Singera, oraz
dziurkarki. Podwale 16, stróż wskaże. 6768

Do pracowni rzeźbiarskiej potrzebny jest
Duczeń, mający zdolność do rysunku. Mio-
dowa 6. 5100

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i
podręczne oraz robiące po za domem. Le-
szno 49, Kajer. 6735

Do akompanjowania do śpiewu na forte-
pianie poszukuje się mówiących po niemie-
cku pana lub pani na 2-3 razy tygodniowo.
Oferty z podaniem ceny uprasza się składać
pod lit. „H. B. 100” w kantorze Kurjera War-
szawskiego. 6745

Freblówka niemka znająca polski lub
izraelitka umiejąca szyc, mogą zgłosić się
codziennie przed 12-tą, Gęsia 14, m. 5. 707r

Introligator znający gruntownie robotę skó-
rzaną, galanterijną, potrzebny do fabryki
A. Chodowieckiego, Senatorska 22. 684r

Introligator kompletnie uzdolniony, ob-
sznajmiony dokładnie z fabrykacją ksiąg oraz
robotami ozdobnymi, potrzebny jest zaraz.—
Jedynie tylko wysoce uzdolnieni introligato-
rzy mogą swę oferty wraz z kopiami swia-
dectw przesłać do pp. Jermulowicza i Berg-
mana w Sosnowicach. 711r

Kolporterzy potrzebni są do księgarni M.
Areta, Nowy-Swiat 58. Zgłaszają się
miedzy 9—12-tą. 6394

Młody, inteligentny kawaler, rzeźnik, po-
trzebny na wyjazd od 1-go kwietnia, w
czasie wolnym ażeby mógł być pomocą w za-
kładzie restauracyjnym. Wiadomość: Elektro-
ralna 43, kawiarnia. 6970

Niemka wykształcona do dorosłej panny
potrzebna na demi-placę. Jerozolimskiego 78,
mieszkania 21. Wiadomość od 10-ej zrana do
2-ej po południu. 6966

Panny zdolne do pudełek potrzebne zaraz,
zajęcie stałe. Ciepła 4. 719r

Potrzebne zaraz panny zdolne do staniów.
Śliska 7, m. 29. 6874

Potrzebna zdolna rękawiczka i staniczarka.
Nowogrodzka 18, mieszkania 3. 6832

Potrzebna panna do szycia rękawiczek i
dziewczynka do nauki. Wielka 39, miesz-
kania 2. 6859

Potrzebna zaraz maszynistka. Nowogrodz-
ka 29, m. 27. 6858

Panny kompletnie zdane do staniów po-
trzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 6927

Potrzebna bona młoda, niemka, do sie-
miolotnego chłopeyka, w fabrycznym
mieście na prowincji. Pożądane są dobre re-
komendacje i chociaż niewielka znajomość
języka polskiego. Długa 21, u właściciela do-
mu. 6711

Potrzebna na wyjazd do Rosji zdolna mo-
dystka do kapeluszy damskich, mogąca u-
miejętnie przyjmować obśtalunki. Wiado-
mość: Długa 35, od 8—9-ej rano i wieczór, u
Degurskiej. 6527

Panna podręczna do kapeluszy, zupełnie u-
zdolniona, potrzebna zaraz za dobrem wy-
nagrodzeniem. Nowolipie 12, Fiezhaut. 6907

Potrzebna zaraz panna za bufetową do za-
kładu mlecznego. Wiadomość: Elektoral-
na 5, m. 32. 728r

Potrzebna na wies kucharka praktyczna,
nieudruga. Chmielna 18, m. 6. 6364

Poszukuje się panny zdanej do gospodar-
stwa i znającej się dobrze na krawieczy-
źnie. Ulica Wolska 43. 6346

Potrzebna maszynistka. Bazar wyrobów
kobiecych, Królewska 6. 6554

Potrzebne podręczne do kamizelki oraz u-
ozennice. Wspólna 33, m. 11. 6681

Potrzebny jest młody człowiek (chrześcia-
nin), ładnie piszący po polsku, rosyjsku i nie-
miecku, jako pomocnik buchaltera do domu
handlowego branży technicznej. Oferty pod
E. L. w kantorze Kurjera Warsz. 7008

Potrzebne podręczne, uczennice do kwia-
tów. Marszałkowska 145, m. 22. 7047

Potrzebne są panny, umiające dobrze hafo-
wać w ręką oraz dziewczynka do nauki.—
Fabryka haftów, Miodowa 1. 7042

Potrzebna freblówka na kilka godzin dzien-
nie dla zajęcia się małą dziewczynką. Zgła-
szają się od 11 do 1-ej i 6—8-ej na Złotą 14,
mieszkania 11, piętro 1-sze. 7028

Prasowaczka potrzebna na wyjazd. Wi-
adomość: Chmielna 12, m. 24. 6961

Potrzebna podręczna i dziewczynka do nau-
ki. Złota 58, m. 11. 6955

Potrzebna panna do krawieczyny. Grzy-
bowska 17, mieszkania 5. 6951

Potrzebne podręczne do krawatów. Elektro-
ralna 26, m. 9. 7073

Potrzebna zdolna staniczarka. Freta 7,
trzęcie piętro, mieszkania 9. 7054

Potrzebna osoba koniecznie sympatyczna,
roztropna, z kaudą, do poważnego intere-
su. Pracy sklepowej godzin sześć. Pismienne
oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana,
Senatorska 26, pod „Fracą.” 738r

Panny do wykończania bielizny męskiej i
uczennice zaraz płatne potrzebne są. Zgo-
da 3, mieszkania 15. 735r

Panny zdolne do staniów potrzebne są za-
raz. Nowogrodzka 18—1. 6982

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki oraz
podręczne. Karmelicka 26, m. 1. 6949

Prasowaczka na wyjazd do Sosnowca po-
trzebna zaraz. Wiadomość: Dzielna 2, w
pralni. 6980

Potrzebny uczeń do zakładu tokarskiego.—
Ul. Czerniakowska 96, Zawadzki. 6968

Panny podręczne do ubiorów dzieciennych
potrzebne. Piwna 17, m. 8. 6708

Poszukuje się kilku zdolnych robotnic do
pończoch. Zgłaszać się: Dzielna 30, miesz-
kania 4. 704r

Potrzebne są panny uzdolnione do haftu.
Ulica Świętokrzyska 35, miesz. 9. 6908

Potrzebny zdolny i pracowity introligator
do pozłacania i robienia brzegów złotych.—
Blizsza wiadomość u Karola Wolfa w Zgie-
rzu. 6723

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręcz-
ne za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna 23,
miesz. 1. 6759

Robotnice młode znajdą zajęcie w fabryce,
Nowowiejska 28. 6618

Szewo umiający pisać i znający czeladź
potrzebny do wydawania i przyjmowania
roboty do składu hurtowego obuwa. Oferty
Biuro Rajchmana i Spółki, Senatorska 26
„Szewo.” 638r

Subjekt z kaudą od 200—300 rs. potrze-
bny do składu wódek. Wiadomość: Święto-
jerska 26, miesz. 11, u pp. Bielińskich. 699r

Uczniowie dobrej kondyty potrzebni do
uczenia. Wiadomość: róg Brackiej i Alei
Jerozolimskich 16. 6690

Ucznia, syna przyzwolonych rodziców, wy-
znania ewangelickiego, władającego języ-
kiem niemieckim, poszukuje kantor agentu-
rowy. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod
„G. 100.” 6719

Zduński podmastrzy, obeznany z wypala-
niem wyrobów z gliny z wycozajnej, potrze-
bny. Krak.-Przedm. 44, Ciszewski. 6371

Zdolnej podręcznej do kapeluszy poszukuje
Zmagazyn mód M-me Henriette, Marszał-
kowska 142, 1-sze piętro. 6569

Kupno i sprzedaż

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam
Atanio meble, garnitur czarny pluszem kry-
ty, szafa, komoda, otomana, kredens, krzesła,
umywalnie z marmurem, łóżka. Krucza 10,
rządca domu. 3994

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, brycz-
ki. Jerozolimski 41. Cenniki ilustrowane
wysyłamy. 6517

A. Chmielna 15. Zajęcie 75 kop. sztuka. 6920

A. Chmielna 15. Mleko świeże codziennie
A. z dóbr Rakowiec. 7037

A. Nowość! Materace sprężynowe na an-
gielskich sprężynach po rs. 7, włosiane od
8-in, walccharowe rs. 5, z wełny drzewnej
2.30. Nadsyłającym z prowincji miarę i zali-
czenie wysyłam na nachname. Królewska 27,
S. Wrotnowski. 7032

A. Okna, skrzynia, szyby inspektowe ku-
pie. Pańska 18, mieszkania 9. 7077

Bardzo tanio sprzedaje biżuterię złotą, sre-
brną, pierścienie najnowszych fasonów z
brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamie-
niami, para słynnych obrączek złotych od rs.
8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na
nowo. Przyjmuje wszelkie obśtalunki podług
najnowszych wymagań oraz reparacje, złoce-
nie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio,
sumiennie.—Orzechowski jubiler, Nowy-Swiat
Nr 36. 6634

Cygara odleżale, znanej dobroci, fabryki
„Imperial”, wyprzedają się z ustępstwem
rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w
składach J. Rosenbluma: Nowy-Swiat 9,
Krak.-Przedm. 79 oraz w mieszkaniu pry-
watnem, Nowy-Swiat 36, m. 9. 3508

C o sprzedania otomana i inne rzeczy.—
Chłodna 32, m. 14. 6775

Dwie maszyny Singera zupełnie nieużywa-
ne, bardzo tanio. Śliska 6, stróż wska-
że. 7024

D o sprzedania garnitur mebli orzechowy,
kryty brokatem, szafa do rzeczy, biurko,
biblioteczka, książki, obrazy, naczynia ku-
chenne i różne drobniaki. Dzielna 59, stróż
wskaże. 6929

O odstąpienia tanio, w dobrym stanie,
Drożdżarka werydy fotograficznej lub dla
malarza. Widok 23, u stróża. 6760

Futro damskie piękne kłoby miał do sprze-
dania, zechce przesłać wiadomość pod A. B.
do kantoru Kurjera. 6301

Fortepian osiemdziesięciurublowy sprze-
daje. Warunki bardzo dogodne. Bracka 31,
miesz. 26. 7048

Fortepian Kerntopfa krótki do sprzedania.
Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 7057

Fortepiany, pianina krzyżowe mało używa-
ne tanio sprzedaje. Ul. Bielańska 5, Gran-
ke. 7060

Kłoby miał do sprzedania faeton lub wolan-
tek i fsharmonję mało używaną, proszę o
zawiadomienie: Wspólna 28, m. 11. 6448

Kanapka, dwa fotele bordo utrecht kryte
Ul. Śliska 10, m. 2. 730r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem.
Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska
125, Sikorski. 6948

Kabała mitologiczna z objaśnieniem i z rzu-
kanką zniżoną na 15 kop., prowincja 20
kop., w księgarni W. Steinberga, Marszał-
kowska 141, w Warszawie. 7014

Kora na opał do zabrania bezpłatnie z gar-
barni, ul. Wolność 6. 6993

Łóżka, szafa do rzeczy, bielizny, stoliki, tre-
mo. Krucza 49, miesz. 9. 6730

Lokomobilę sily 8—10 koni używaną lub
maszynę pionową wynajmę na 3—4 miesia-
ce albo kupię. Oferty: Wilcza 54. 6577

L ando, wolant na gumach do powożenia,
dwie pary szorów eleganckich sprzedam.—
Włodzimierska 23. 7066

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzecho-
wy, lustro, rozmaite inne meble, szafy,
kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, ti-
ranki.—Marszałkowska 103, od ulicy
Chmielnej 37, m. 30. 6917

Maneż żelazny 4-konny, nowy, do sprze-
dania. Wilcza 54, od 10—11-ej zrana. 6378

Mebie: czarny garnitur stylowy kryty je-
wabiem ponsowym, urządowej roboty, z
pokrowcami, prawie nowy, kosztował rs. 360,
sprzedam za rs. 230. Marjensztadt 3, stróż
wskaże. 6341

Mebie. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli
rozmaitych nowych i używanych. Komple-
tne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robo-
ta trwała. Ceny tanie. 6506

Maszyny pięknie szyćce od rs. 12 do 100.
Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn
Tagszojn. 5040

Maszyna nowego systemu do sprzedania za
rubli 50, kosztowała 90. Ulica Chmielna
38, mieszkania 2. 6382

Mebie różne: garnitury, garnitunki czarne,
bielizniane, otomana, szeslongi, stoliki i tre-
mo. Krucza 49, tapicer. 6731

Mebie po zwiniełym magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, kredensy,
szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 10,
m. 13, w bramie na lewo. 7016

Mebie różne, wielki wybór, z powodu zwie-
nienia interesu niepraktykowanie tanio.—
Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 7043

Maszyny Singera ręczną, nożną i Wilsona
z gwarancją tanio sprze-
daje mechanik. Kra-
kowskie-Przedmieście 57. 7099

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszał-
kowska 91, mieszkania 24. 7055

Obrazy dawnej szkoły zagranicznej, porce-
lana francuska, saska i stara ruską, do
sprzedania. Chmielna 62, m. 4. 7005

Otomana włosom podesłana, trwałej robo-
ty, rs. 25. Ulica Królewska 27, sklep po-
ścieli. 7031

Oceł winny najlepszy A. Stalińskiego. Fa-
bryka Hoza 46.—Skład Hoza 8. 622r

Pianino ładne tanio do sprzedania. Długa
Nr 25, lombard. 6099

Para klaczy rasowych na matki za 250 rs.,
klacz wierzchowa anglo arabska do sprze-
dania. Włodzimierska 23. 7065

Potrzebne biurko stojące z krzesłem na
gwinie. Oferty z ceną proszę nadsyłać do
kantoru Kurjera pod „Biurko.” 7006

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9
do 2-ej. 6658

Rower mocny, na pełnej gumie, do sprze-
dania za rs. 75. Wspólna 24, m. 3, od 3-ej po
południu. 6638

Szeslong do sprzedania bardzo tanio, fason
świeży, wygodny. Wspólna 36, mieszka-
nia 22. 6714

Stolik rzeźbiony renaissance do sprzedania.
Królewska 7, m. 1. 7018

Sprzedaje tanio szafy, łóżka, szafki do
bielizny, szafki nocne. Ulica Śliska 53,
miesz. 1. 6950

Tanio! Cztery akwarelki J. F. Piwarskiego.
Wilcza 39, mieszkania 10. 6941

Urządzenie sklepu kolonijalnego do sprze-
dania. Wiadomość: Mokotowska 59. 6689

Z powodu żałoby jest do sprzedania tanio
garderoba damska używana oraz kapelusze,
Chmielna 35, m. 22. 6850

Interesa handl. i majątk.

Apteki z obrotem 1,500—3,000 rs. poszukuję
w dzierżawę zaraz. Oferty: Skład materia-
łów aptecznych A. Lukomski, Marszałkow-
ska róg Zgody. 7034

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Kra-
kowskie-Przedmieście 53, m. 4. 7062

Chcę kupić dom w środku miasta, nie stary,
w dzielnicy nieżydowskiej, bez pośrednika,
w cenie od 100 do 125 tysięcy rubli. Oferty
pismienne z oznaczeniem ceny dochodu i dłu-
gu Towarzystwa Kredytowego proszę złożyć
w administracji Kurjera Warsz. pod adresem
„C. 52.” 6262

Ciechocinek. Wille do sprzedania lub wy-
dzierżawienia. Wiadomość: Marszałkowska
139—13, od 5—7-ej. 6963

D o sprzedania jatka. Smocza 25. 6440

D o sprzedania dom z oficyną i ogrodem w
Grodzisku, ulica Ogrodowa 76, na przy-
stępnych warunkach. Wiadomość na miej-
scu. 6438

Dla emeryta. Folwark móg 80, bardzo ład-
ny, wiorsta od Kalisza, z ogrodem, łąką,
dom mieszkalny wygodny, zabudowania od-
powiednie do sprzedania. Wypłata dogodna.
Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń, War-
szawa, Senatorska 26, „Folwark 10,000” 742r

Dom do sprzedania z ogrodem owocowym i 5
morgów gruntu w dobrym punkcie, w mie-
ście powiatowym, trzy mile od Warszawy.—
Wiadomość: Chłodna 41, miesz. 3. 6733

Dom prawie nowy, o 4-ch pokojach z kuch-
nią, zabudowaniami, ogródkiem, w mieście
powiatowym Białą, do sprzedania. W mieście
gimnazjum męskie i progimnazjum żeńskie.
Okolica tania, zdrowa. Blizsza wiadomość:
Biała (siedleckiej gubernji), Wacławowi Ko-
złowskiemu. 6794

Dom murowany trzypiętrowy, solidny, w o-
kolicy załudnionej, z powodu choroby wła-
ściciela do sprzedania zaraz na dziesięć, ewen-
tualnie dwanaście procent netto rocznie. Wa-
runki korzystne. Kapitału 3,500. Halpern,
Dzielna 14, m. 7. 7012

Kolonję, dom z ogrodem blisko Warszawy
kwezmę w dzierżawę. Oferty: Kurjer Warsz.
„33.” 6872

Krowiarnia z 5-ma krowami z powodu wy-
jazdu tanio do sprzedania. Aleksandrja
Nr 18. 6930

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu
choroby. Chmielna 50. 6393

Magazyn mebli w mieście gubernjalnem,
miejscu stojącym od lat 22, wyrobiony i soli-
dny, dający pewne utrzymanie licznej rodzi-
nie, z powodu wyjazdu do sprzedania na do-
godnych warunkach. Na kupno trzeba 2,000
rs., ewentualnie płatnych ratami. Wiado-
mość: Hoza 51, m. 20, do 10-ej zrana i do
6-ej wieczorem, u Grodzickiego. 7072

Majątek 50 włók, pod Warszawą, do sprze-
dania (16 wiorst szosa, 6 od kolei, 2 od
poczty, 1 od kościoła i gminy). 27 włók or-
nego, 8 łąk, 9 lasu, 2 wody). Tracina, pa-
ch, stawy, rzeczka, młyn wodny, wiatrak,
letnie mieszkania, inwentarz kompletny, za-
siewy w porządku. Kredyt 1882: 20,000, do-
datkowy 18,000 do wzięcia. Blizsze informa-
cje: Warszawa, Berka 8, lokalu 3. 741r

Majątku poszukuję w ziemi dobrej, z wy-
godnym dworem i dobremi budynkami.—
Gotówką mogę zapłacić około rs. 70,000.
Szczegółowe opisy z ceną proszę składać w
kantorze Kurjera Warsz. sub J. S. 33000. 6992

Magie do sprzedania tanio, w dobrym pun-
kie. Ulica Pańska 50. 6930

Magie do sprzedania zupełnie nowe z po-
wodu wyjazdu. Marszałkowska 114. 6726

Magie do sprzedania z powodu zmiany in-
teresów, w dobrym punkcie, za cenę przy-
stępną. Ul. Sienna 91. 6763

Nieruchomość na Pradze pod Nr 277, naro-
żnie przy ulicach Kępczej i Petersburskiej
położona, zawierająca 2,506 łokci kwadrato-
wych pustego oparkanionego placu, jest do
sprzedania. Wiadomość u właścicieli w
Warszawie, ulica Kapitulna 5, mieszkania
12, w godzinach od 9 do 12-ej i od 4 do 7-ej
wieczorem. 7044

Ogród 8-morgowy owocowy, wyżej 1,000
drzew, warzywny do wydzierżawienia za-
raz. Wiadomość: szwajcar hotelu Wiedeń-
skiego. 6260

Przy ulicy Karolkowej Nr 3119/20 do sprze-
dania w całości lub częściowo dom z o-
grodem owocowym. Całość odpowiednia na fa-
brykę. Wiadomość: Nowolipie 38, u właścici-
ciela domu, o godz. 3-ej po poł. 6125

Potrzeba natych miast 5,000 rs. na majątek
bez długu, z lasem, stawami, łąkami i zie-
mią wyborą. Wszelkie warunki będą przy-
jęte. Można przystąpić do interesu leśnego.
Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Wie-
śniaka.” 6406

Poszukuje się do kupna nieruchomości w
bliskości którejkolwiek z tutejszych kolei
żelaznych położonej, składającej się z domu
mieszkalnego o 4 lub 5 pokojach, kuchni i
spizarni, z zabudowań gospodarskich i o-
grodu. Oferty składać należy w Biurze ogłoszeń
Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska 26, pod
adresem A. N., najpóźniej do dnia 20-go mar-
ca r. b. 700r

Placu do 3,000 łokci □ kupię za gotówkę,
w okolicy ulicy Marszałkowskiej. Oferty
przyjmuje Kurjer „W. S. 3,000.” 6685

Plac obszerny w części do wynajęcia. Oko-
lik hr. Krasieńskiego Nr 6—8. Wiadomość:
Nowy-Swiat 43, u właściciela. 6707

Rs. 20,000 w całości lub w części do uloko-
wania na hypoteki domów w Warszawie,
niekoniecznie bezpośrednio po Towarzy-
stwie. Nowy-Swiat 64, miesz. 8, od 7—9-ej
wieczór. 6404

Rs. 600. Kłoby człowiekowi familijnemu,
Rzajmującemu poważne stanowisko, zechciał
pożytyć za poręczeniem na spłatę powyższą
kwotę, otrzyma przyzwolity obiad, kolację i
procent podług umowy. Oferty w kantorze
Kurjera pod „Sumiennosc.” 6789

Sklep wiktualów do sprzedania, z powodu choroby, za rs. 150. Komorne 10 rs. miesieczne. Chłodna 31. 6367

Suma rs. 12,000 lub nieco większa jest do ulokowania w każdym czasie bez pośrednictwa na nieruchomości w m. Warszawie odpowiedniej wartości, zaraz po przyjęciu Tow. Kredyt Miejskiego, na umiarkowany procent. Blizsza wiadomość: ul. Twarda 25, mieszk. 6, codziennie około godziny 6-jej wieczorem. 6122

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna 76. 6428

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Podwale 8. 6350

Sklepik wiktualów do sprzedania. Prosta 61. 6134

Sklep wiktualów do sprzedania za przystępną cenę. Komorne rs. 9. Ulica Krochmalna 65. 6386

Sklep do sprzedania, egzystujący od lat 18. Ulica Śliska 27. 6740

Sklep mydlarski z towarami do odstąpienia za przystępną cenę przy bazarze, od ulicy Nowolipia 37. 7029

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, w nowym domu, z mieszkaniem ładnym, do sprzedania. Żelazna 18. 7041

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Hoża 19. 6994

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, pieczywa dużo wychodzi. Ulica Mostowa 16, sklepu 13. 6996

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Wronia 34, m. 31. 6939

Sklepik spożywczo-wiktualowy do sprzedania. Ulica Widok 4. 6984

Sprzedam sklepik wiktualów zaraz, mieszkanie piękne, komorne opłaca pieczywo. Wronia 19. 6976

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu przymusowego wyjazdu. Targ przeciętny 25 rubli przeszło dziennie. Oferty w Kurjerze pod „Sklep wyjątkowy.” 6962

Skład węgla do sprzedania z mieszkaniem, niedrogo. Wiadomość: Wronia 34, mieszkania 31. 7063

Tylko z powodu choroby sprzedaje się sklep z bielizną, krawatami i galanterją. Marszałkowska 139, „Stella.” 6130

Tanio sprzedam kawiarnię z obiadem, nowym biardem, zaraz. Elekoralna 43. 6971

Willa ładna do sprzedania tanio. Krakowska-Przedmieście 53, m. 4. 7061

Willa w Nałęczowie, kompletnie umeblowana, z ogrodem czteromorgowym, do sprzedania lub zamiany na dom albo sumę hipoteczną. Wiadomość: ulica Żółwia 45, mieszkania 21, rano do 9-jej i od 3 do 5-jej po południu. 6991

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Ordynacka 7. 6885

Zdolny agent handlowy poszukuje zastępstwa fabryk wszelkich branż na Królestwo Polskie, władza językami polskim i niemieckim, na żądanie składa kaucję. Oferty: Kurjer Warszawski A. T. 7028

3,000 rs. potrzebne zaraz. Gwarancja zupełnej pewności, procent od umowy. Oferty przyjmują Kurjer pod K. L. M. 6975

6,000 do 7,000 rubli potrzebne, 1-szy numer domu po Towarzystwie, punkt najlepszy, 6%. Pośrednictwo wyłączone. Fańska 15, m. 5, od 4—5-jej. 6953

12,000 rs. potrzebne są zaraz po Towarzystwie na majątek 35 włók dobrej gleby mający. Blizsza wiadomość u p. adwokata Ant. Radwańskiego, ulica Długa 20. 5973

20,000 10,000, 3,000, 1,200 rubli i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hipoteczne na domach nabywam. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, rano do 9-jej i od 3—5-jej. 6626

L o k a l e.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) W. Zaborski kantor przewoźny, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 515r

Apartment okazały, w bliskości Saskiego Ogrodu, składający się z 12-tu pokoi z 3-ma balkonami, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, garderobą, łazienką i wiatraklozetem, z trzema wejściami, w domu skanalizowanym, na pierwszym piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Cena roczna rs. 2,900. Plan lokalu i blizsza wiadomość powyższą można w kancelarii tegoż domu, Marszałkowska 140. 6000

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez, przy obywatelskiej rodzinie, dla osoby inteligentnej. Chłodna 8, m. 7. 6327

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z 4-ech dużych pokoi na parterze, w murywanym domu, używany jako fabryka. Wiadomość u rządcy domu 30, przy ulicy Gęsiej, albo Graniczna 15, m. 6/7. 5935

Duży pokój z przedpokojem od 1-go kwietnia, Krakowskie Przedmieście 58, dom Fajansa. 7017

Dom w punkcie przemysłowo-handlowym, przynoszący dochodu 8,500 rs., do sprzedania; tamże do wynajęcia w każdym czasie lokal fabryczny, w którym jeden salon około 500 lokci kwadr., ze światłem z dwóch stron i urządzeniem gazowym. Wiadomość: Karmelicka 29, mieszk. 4. 7022

Dwa lokale po 5 pokoi 1-sze i 3-cie piętro od frontu, z wszelkimi wygodami; 3-je piętro zaraz, 1-sze od 1-go kwietnia. Nowy-Swiat 54. 6977

Jest do odstąpienia lokal na sklep lub kantor, w dobrym punkcie, Wiadomość: Marszałkowska 139, mieszkania 15, od 5-jej do 7-jej wieczorem. 6544

Letnie mieszkania z całodziennym utrzymaniem, Okolica lesista, komunikacja statkiem parowym. Wiadomość: plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3, między 1—4. 6972

Lokale fabryczne z siłą parową do wynajęcia. Grzybowska 55, wiadomość na miejscu. 709r

Mieszkania letnie z całkowitem utrzymaniem, z wygodami, wynajmę zaraz. Zgłoszenia przyjmują biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Letnicy.” 703r

Na szynk, restaurację, towary kolonialne, wędliny, dla felerzów—sklepy do wynajęcia zaraz, tanio. Sienna 22, blisko Marszałkowskiej. 6734

Od 1-go kwietnia potrzebne jest na miesiąc mieszkanie, złożone z 5-ciu lub 6-ciu pokoi, w tem salon i stołowy duży, nie wyżej niż 2-gie piętro. Oferty proszę składać w Kurjerze pod nazwą „Kwiecień.” 6978

Potrzebny jest zaraz pokój, z meblami i pianinem, w okolicach placu św. Aleksandra lub Chmielnej. Oferty proszę składać w cukierni Nowickiego—Bracka. 6709

Pokoje umeblowane, przy ulicy Chmielnej pod 29. Są pokoje do wynajęcia na doby, z wszelkimi wygodami—z załatwieniem policyjnych przepisów, nie utrudniając zajmujących pokój. 6790

Poszukuje się pokoju, kompletnie umeblowanego, z osobnym wejściem. Oferty Kurjer M. S. 24. 6894

Potrzebny jest od 1 lipca r. b. lokal widny i suchy, w domu skanalizowanym, na 1-m lub 2-m piętrze składający się, zależnie od wielkości, z 6-u do 8-u pokoi, kuchni, pokoju dla służby, wanny i innych urządzeń, — w bliskości dworca kolei Wiedeńskiej i Alei Jerolimskiej. Oferty: Marszałkowska 86, mieszkania 26. 6425

Pokój do wynajęcia, może być z całodziennym utrzymaniem. Chmielna 35, mieszkania 2. 6668

Poszukuje zaraz pokoju z kuchnią. Oferty przyjmują Kurjer warszawski pod wyrazem „pilno”. 6940

Poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, w okolicy placu Bankowego. Oferty przyjmują kantor Kurjera pod literami X. 50. 6958

Pokój duży na dole, z wejściem od ulicy, do wynajęcia od 8-go kwietnia. Sosnowa 12, u stróża. 6967

Pokój frontowy do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 18, mieszkania 1. 6981

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 6446

W Łodzi, od 15-go marca, poszukuje przy rodzinie przyzwyczajonej małego pokoiku, osobne wejście, za cenę umiarkowaną. Oferty: Józefa Witkanowicz, Wola Wierzbowa, przez Szczerców, gub. Piotrkowska. 6987

Zaraz pokój umeblowany, obiady w miejscu. Chmielna 20, m. 3. 6691

Zaraz do wynajęcia pokój od frontu z meblami lub bez. Krakowskie Przedmieście 50, mieszkania 16. 6947

2 stajnie obszerne, przydatne na krowiarnię. Żelazna 16. 6637

8 pokoi z wszelkimi wygodami, od 1 lipca r. b. Krakowskie-Przedm. 60. 6403

L eniesienia rozmaite.

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Umieści dzieci. Hoża 5—23. 4121

Aleksandra Konrad, Magazyn sukien i okryć damskich, Trebacka 13, poleca fasony sukien od rs. 3—20, okrycia sezon. od 5, krojem odznaczonym na wystawach zagranicznych medalami. 739r

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulaku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Żłota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

A. Massażysta Demeżuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-jej do 4-jej. Nowy-Swiat 31. 512

A) „Exssicator” utrwała budynki drewniane, zastępuje wszystkie farby—bro-szurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 5617

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 6630

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 5509

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 670r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnicy, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 7035

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanterijne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna 12. 732r

A) Zupełna wyprzedaż różnych towarów lokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Fille française kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach niższej kosztu. M. Szyzka, Żelazna-Brama 2. 743r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 6642

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje na słabość lub kurację bez meldowania. Radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Chmielna 19, mieszkania 2, pierwsze piętro. 6661

Clementine-Stephanie, pracownia sukien i okryć, Leszno 49. Pracując w pierwszorzędnym magazynie za granicą, mogą zadowolić najwybredniejsze gusta, króć francuzko-angielskie. 6007

Dnia 2 marca zgubiono koleczyk brylantowy, średniej wielkości. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na Włodzimierską 14, mieszkania 3, za nagrodą. 6891

Dnia 17 lutego zaginął pies wyżł, ceter, maści żółtej, wabi się „Manto.” Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Freta 31, m. 1, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 6965

Dla dam oszczędnych, po rs. 3 robię suknie najwzrostem fasonem. Niecała 14—12. „Zółta” 7010

Exstinktor—płyn niszczący łupież „Dezynfekcja”. Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumeryach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 4511

Ekwipaże wykintne wynajmuje najtaniej „Lukus”. Ul. Włodzimierska 6, telefon 89. 7064

Inteligentna, biedna, leżąca na śmiertelnym łożu matka, błaga zacnych filantropów o wzięcie za swego lub w opiekę chłopczyka lat dziewięć. Świętokrzyska 7, m. 22. 7076

Kefir kuracyjny wyrobu Marji Markowskiej, Nowolipie 5. Cena butelki kop. 12, w abonamencie kop. 10. 6787

Mamka potrzebna z dobrym pokarmem. Ulica Marszałkowska 129, mieszkania 10. 7001

Mydła lekarskie wszelkie, dom handlowy, „Dezynfekcja”. Królewska 39, wprost giełdy. 4510

Massażystka W. J. przyjmuje zamówienia na massaż. Świętojańska 15, m. 9. 6727

Nr 1) Krakowskie-Przedmieście. „Jersey-Bazar”, C. Leski, poleca nowości:

Nr 1) Bluzki eleganckie wieczorowe, od 6 poczynszy.

Nr 1) Bluzki, staniki flanelowe, trykotowe praktyczne, piękne nowe.

Nr 1) Smockingi i żakietki trykotowe, oraz wielki wybór kanizelek.

Nr 1) Woalek, balayesów, fryz wielki wybór, nowe desenie.

Nr 1) Karbowanie, plisowanie, wycinanie żabków w falbanach. C. Leski. 7056

Najlepszy krój koszul, ceny niskie, w pracowni bielizny. Zgoda 3, mieszk. 15. 736r

Najmodniejsze bereciki, kapotki, muśeczki fantazyjne, wykończam bardzo gustownie; także wyuczam strojów niedrogo. Nowy-Swiat 24. 7040

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace gotowe, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

Obiady prywatne po 40 kop. Nowy-Swiat 16—36. 6945

Odzież wszelką najtaniej, najstaranniej odświeżam, trwało farbuje. Ulica Śliska 14, „Adolf.” 7049

Osoba, która pracowała w pierwszorzędnym Magazynie, wyucza bardzo szybko strojów za rs. 5. Kapelusze ubiera od 30 kop. Długa 3, m. 13. 7058

Potrzebne kompletnie uzdolnione panny, podręczne i uczennice. Tamże przyjmują się suknie podług najświeższych sezonowych żurnali od 5-u rs. z dodatkami. Pracownia sukien „Julie”. Podwale 18, m. 12. 7046

Przyjmuje znaczenie, hafty artystyczne udzielam lekcji. Wspólna 44—6. 6755

Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską, wykończam elegancko. Długa 23, pierwsze piętro. 7059

Ubiory męskie cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obsta-lunki wykonywają się spiesznie. Ceny niskie. Krakowskie-Przedmieście 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 6761

Wyłaczalnia pięknych deseni na zniszczonych pluszach, utrechcie i aksamitach Jana Kwiatkowskiego. Chmielna 28. 6946

Z. Beaurain Kosmowska, z dyplomem lekarza dentystry genowskiej szkoły dentystrycznej, przyjmuje od 10—2 i od 5—6. Nowy-Swiat 46. 4613

2) Kotzebue, Stanisław Przeździecki, magazyn konfekcji dziecięcej poleca dla panienek: piaseczki od rs. 5, sukieneczki od rs. 3.50, żakietki od rs. 3.50, pelerynki od rs. 3.

2) Kotzebue, Stanisław Przeździecki poleca dla chłopców: paltoćki od rs. 5.50, garnitunki kortowe od rs. 4.00, pelerynki od rs. 3.

2) Kotzebue, Stanisław Przeździecki poleca dla uczniów: szyniele od rs. 10, bluzki z kasteru od rs. 5, mundury od rs. 7, spodnie z kasteru od rs. 4, czapki od rs. 1.50, paski od 50 kop.

2) Kotzebue, Stanisław Przeździecki, specjalną fachowością i niskimi cenami, oraz wyborem materiałów uniemożliwia wszelką konkurencję.

2) Kotzebue wprost telegrafu, magazyn konfekcji dziecięcej Stanisława Przeździeckiego. 7071

***) Staniki „Jersey”** wybór wielki, nowych fasonów. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** dla dam i dzieci. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

***) Ubiorki** dziecięce, piękne i tanie. „Manufaktura Krajowa.” 12 Niecała 12.

***) Czapki** i sukienki włóczkowe dziecięce. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

***) Aksamitki**, wstążki bardzo tanie. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 9617

***) Winkler**, Kraszewski i S-ka, Cukiernia: Rymarska 16, Magazyn: Marszałkowska 111, polecają na post wyborne i zawsze świeże Herbatniki i Biszkoty angielskie po 30 k. Polskie ciasteczka waniljowe bez konkurencji 30 k. Ciasteczka do wina znakomite 40 kop. Petit-fours marcepanowe f. 50 kop. Obwarzane-czki z makiem i paluszkami z solą 30 kop. Cukry wyborowe deserowe f. 50 kop. z pudełkiem. Pralinki najdelikatniejsze 60 kop. z pudełkiem. Karmelki owocowe 25 i 30 kop. Bomby czekoladowe Russel i Modjeska sztuka 5 kop. Torciki pralinowe zwane Noemi 40 kop. Suche kijowskie owoce 80 kop. oraz przyjmują obstałunki na torty, tace ciast, dy i kremy, po cenach najniższych. 7078

***) „Philippi”** Niecała 9, — 1-sze piętro, od frontu, poleca robotę wykończoną przez zdolnych robotników męskich.

***) Okrycia** od rs. 10, żakiety od rs. 8, suknie od rs. 7.

***) Amazonki** wykończa się przez fachowych specjalistów.

***) Żurnale** francuskie i angielskie.

***) Niecała 9**, — 1-sze piętro, od frontu, magazyn okryć i sukien damskich pod firmą „Philippi.” 7070